

TRAGICZNY WRZESIEŃ

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR
Nakład 61.561 Wyd. A Cena 50 gr
Nr 210 (3179) — Rzeszów, wtorek 1 września 1959 r.

List KC ZMS do uczniów szkół średnich

WARSZAWA
Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej skierował z okazji nowego roku szkolnego list do członków ZMS — uczniów szkół średnich.
Omawiając dwuletni dorobek pracy ZMS w szkołach, list podkreśla, że ZMS stał się uznanym i cenionym przez wychowawców i uczniów organizatorem życia młodzieży, wywołującym jej bogatą i różnorodną inicjatywę, organizacją potrzebną szkole i potrzebą młodzieży.
Ponad 60.000 członków naszego trzystutysięcznego Związku — czytamy w liście — to uczniowie szkół średnich. Jest to niemała siła będąca w stanie wiele zmienić, uczynić życie szkół i młodzieży jeszcze ciekawsze i pożyteczniejsze.
Od pierwszych dni września ambicją każdej szkolnej grupy działania ZMS winno stać się szybkie i sprawne przystąpienie do pracy.
Komitet Centralny ZMS życzy wszystkim członkom szkolnych grup działania, aktywowi, wszystkim wychowawcom i kolegom jak najlepszych rezultatów w nauce, sukcesów w pracy i dużo radości w życiu osobistym.

Zawodzące wycie syren fan-kiem, pierwszego września zbudziło miliony Polaków nie tylko obwieszającą pierwszy dzień II wojny światowej. Obwieszczają one pierwszy dzień katastrofy narodowej, obwieszczają pierwszy dzień straszliwej próby dziejowej, która ujawniła nicieść, absurdalność frazeologii mocarstwowej rządu sanacyjnego, słabość beznadziejną naszego państwa w latach międzywojennych, absolutne bankructwo politycznych koncepcji pilsudczykowski, wcielanych w latach bezpośrednio poprzedzających wojnę przez grupę Rydza - Smigłego, Becka i ówczesnego ministra sprawiedliwości — Grabowskiego.

pomnieć, ani też ludziom odpowiedzialnym za taką katastrofę — przebaczyć. Bo za nic w polityce tak słono się nie płaci, jak za oszukiwanie narodu. A właśnie ówczesny rząd popełnił wobec milionowych rzesz Polaków oszustwo na gigantyczną skalę. Oszustwo — za które zapłaciliśmy milionami ofiar.

Są jeszcze ludzie, którzy powiadają, że właściwie taki czy inny kierunek polityki Becka jest sprawą bez znaczenia, bo wojnę i tak musieliśmy przegrać. Twierdzenie takie nie wytrzymuje próby analizy. Nie musieliśmy być pierwszym państwem w Europie, które, ku radości Hitlera, złamało pierścień Izolacji, w którym się dusił w pierwszych miesiącach swojej władzy, zawiązując z nim w styczniu 1934 roku pakt o nieagresji. Po zawarciu tego paktu, nieoficjalny przedstawiciel

Ponad 5 mln młodzieży rozpoczyna dziś nowy rok szkolny



Wrzesień 1939 r. — pierwsze bomby

Jeśli propaganda sanacyjna wytęczyła sobie cele polityczne, które osiągnąć pragnęła to przede wszystkim kładła nacisk na przekonanie społeczeństwa, że państwo polskie, kierowane przez grupę sanacyjną, jest silne, przygotowane na przetrzymanie wstrząsów dziejowych, przygotowane militarnie przede wszystkim. W początkach października 1938 roku, a więc tuż po wkroczeniu oddziałów polskich na Zaolzie, gen. Kazimierz Sosnkowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Zdajemy sobie sprawę, że w tym okresie silniej niż kiedykolwiek bądź będzie na świecie rządziła nieubłagana zasada biologiczna, która przyznaje prawo do lepszego życia i do lepszego miejsca pod słońcem — organizmom silnym, należycie przysposobionym do ciężkiej walki o byt... Mam wrażenie, że właśnie świadomość czy przeczuć tej prawdy powoduje, że w Polsce tak powszechny jest szczególny gatunek tęsknoty — tęsknota do siły”.

I oto wszyscy politycy sanacyjni usiłowali wmówić społeczeństwu, że oni to właśnie są twórcami państwa silnego, prowadzącego politykę niezależną, należycie popartą siłą militarną. Nędza gospodarcza? Terror wobec opozycji? Terror wobec ludzi pracy? Terror wobec mniejszości narodowej? Ach! — kwitowano zarzuty machnięciem ręki, że niby demagogiczne, że tak być musi w imię konsolidacji wewnętrznej, że musimy być zwaśni wobec zakusów wicherzyńskich opozycji, masonerii, międzynarodowego żydostwa itd. itp.

A potem w ciągu kilkunastu dni domek z kart rozpadł się. I to pamiętają do dziś miliony Polaków. We wrześniu dokonano cudów bohaterstwa. Ci właśnie prześladowani przez sanację „demagogy”, „wicherzyście” stali w pierwszym szeregu walk o Warszawę. Żołnierze, szeregowcy, którzy jeszcze kilka tygodni temu żyli codzienną zmaganiem półbezrobocia wsi, strachu przed utratą pracy — krwawili we wrześniu w szaleńczych atakach na kolumny czołgów. Ale „najwspanialsza odwaga i bezprzykładna ofiarności nie mogła przekreślić faktu, iż w roku 1926 nasza armia miała około 800 samolotów, a we wrześniu 1939 r. było ich tylko 411. To było straszliwe przebudzenie, to było owo gorzkie doświadczenie wrześniowe, którego nikt z nas, którzyśmy te dni przeżyli, nie jest w stanie nigdy za-

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Pierwsze przymrozki w Tatrach

ZAKOPANE
Ostatnie dni sierpnia przyniosły w Tatrach znaczne ochłodzenie. W niedzielę wieczorem, na Kasprowym Wierchu zanotowano minus 1 stopień. W poniedziałek temperatura spadła do minus 2 st., równocześnie zaczął padać ziarnisty śnieg.
Również w Zakopanem i w dolinach tatrzańskich panuje dotkliwy chłód. Mieszkańcy stolicy Tatr paradują w ciepłych jestronkach.

Inauguracja Miesiąca Budowy Kraju i Stolicy

Sztafety motorowe z województw: rzeszowskiego, krakowskiego, katowickiego opolskiego i kieleckiego do Oświęcimia

Tegoroczny Miesiąc Budowy Kraju i Stolicy zainaugurowany zostanie w sposób nieco odmienny niż dotychczas.
W dniu dzisiejszym wyjadą sztafety motocyklowe z województw: rzeszowskiego, krakowskiego, katowickiego, opolskiego i kieleckiego do Oświęcimia, gdzie po złożeniu hołdu ofiarom hitleryzmu, przekażą meldunki na ręce przedstawicieli Rady Głównej Społecznego Funduszu Od budowy Kraju i Stolicy. Meldunki obejmować będą zobowiązania dalszego rozwoju tej akcji, która znajduje pełne zrozumienie wśród szerokich rzesz społeczeństwa.
Sztafeta rzeszowska w składzie 10 motocyklistów, wyjeżdża dzisiaj do Krakowa, skąd po połączeniu się z pozostałymi uczestniczącymi uda się do Oświęcimia. W sztafecie rzeszowskiej udział biorą: członkowie Wojewódzkiego Komitetu SFOS oraz przedstawiciele przodujących w zbiorze SFOS zakładów pracy z naszego województwa, w których czołowe miejsce zajmują pracownicy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie.

dza dzisiaj do Krakowa, skąd po połączeniu się z pozostałymi uczestniczącymi uda się do Oświęcimia. W sztafecie rzeszowskiej udział biorą: członkowie Wojewódzkiego Komitetu SFOS oraz przedstawiciele przodujących w zbiorze SFOS zakładów pracy z naszego województwa, w których czołowe miejsce zajmują pracownicy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie.

WARSZAWA
1 września na głos szkolnego dzwonka mury szkół w całym kraju napelniają się znowu gwarem młodzieży, która wraca po wakacjach do normalnych zajęć. Nowy rok nauki 1959-60 rozpoczyna ponad 5 mln 200 tys. młodzieży.

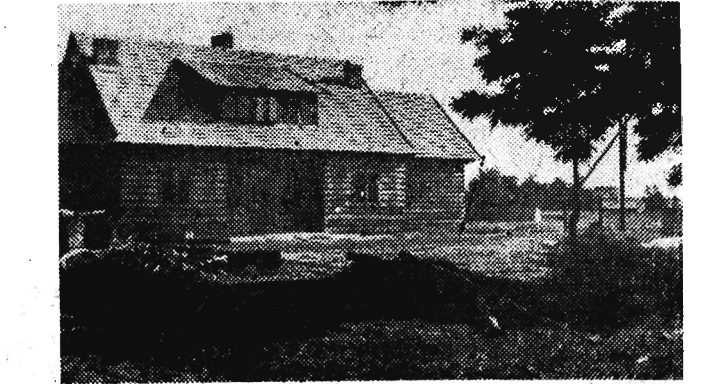
Po krótkich uroczystościach w szkołach podstawowych i średnich, których program przewiduje m. in. wysłuchanie przemówienia radiowego ministra oświaty Władysława Bieńkowskiego odbędą się spotkania klasowe uczniów z wychowawcami.

Dzień rozpoczęcia roku jest dniem szczególnie uroczystym dla ok. 760 tys. dzieci, które przyjęte zostały na naukę do klas pierwszych. Są to dzieci urodzone w roku 1952. Około 140 tys. absolwentów szkół podstawowych po pomyślnie zdanych egzaminach rozpoczynają naukę w zasadniczych szkołach zawodowych i technicznych. Ponad 73 tys. młodzieży kontynuuje naukę w klasach ósmym i średnich szkół ogólnokształcących.

W wielu miejscowościach kraju rozpoczęcie roku szkolnego zbiega się z uroczystościami przekazania do użytku młodzieży nowych sal lekcyjnych i zakładów wychowawczych. Część z nich — to pierwsze w kraju szkoły — pomniki tysiąclecia.

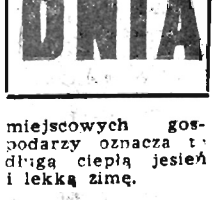
Od dziś — nauka w nowych szkołach

W ostatnią niedzielę sierpnia w ówczesnych miejscowościach naszego województwa przekazano do użytku młodzieży nowe szkoły. Dzieci z Leżajska rozpoczną naukę w 11-klasowej szkole wybudowanej kosztem 4 milionów złotych. W nowym budynku mieści się piękna sala gimnastyczna, świetlica, pracownia fizyko-chemiczna, a także dwa mieszkania dla nauczycieli. Szkoła wyposażona została całkowicie w nowoczesne urządzenia i pomoce naukowe.
Już począwszy od dnia dzisiejszego uczyć się będą także w nowej szkole dzieci z Przyszowa-Ruda (na zdjęciu) pow. Nisko.
Budynek z 4 izbami lekcyjnymi i 3 mieszkaniami dla nauczycielstwa wybudowano w czynie społecznym. Jak obliczono, koszt tego obiektu wynosi 900 tys. złotych.

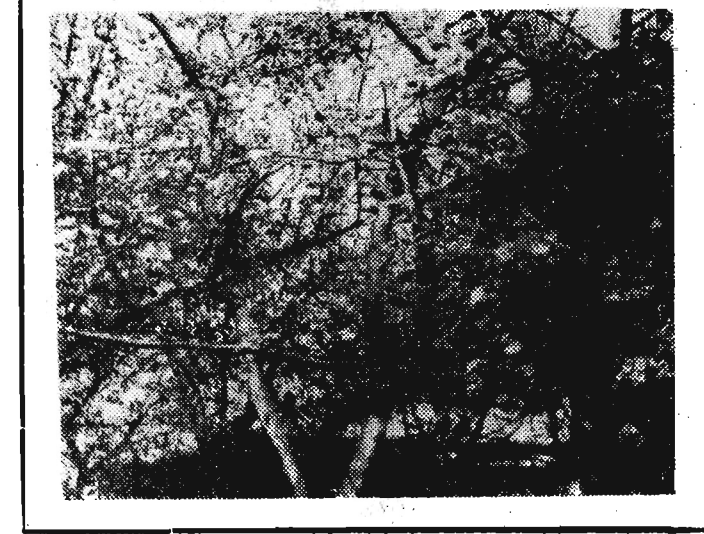


CIEKAWOSTKA DNIA

ZAKWITŁY JABŁONIE
W sadzie Franciszka Karbarza zam. w Pławie koło Stalowej Woli zakwitły po raz drugi w tym roku jabłonie. Wzdłuż przepowiadni



Na razie nie wszystko się zgadza (chłodno). Zobaczyć co pokażą najbliższe dni.
Na zdjęciu: obypane białym kwieciem jabłonie.
Foto — E. Pistor



Skrzydlaty statek dla 300 pasażerów

MOSKWA
Na Morzu Czarnym w pobliżu Jarty odbywa próbną rejsy zbudowany ostatnio w Zakładach Sormowskich w Gorkim statek s podwodnymi skrzydłami zwany „Planeta”.
Komfortowo urządzone 6-osobowy kuter rozwija szybkość do 80 km na godzinę. Odległość między Jaitą a Simelzem, którą swój statek motorowy przebywa w ciągu półtorej godziny, „Planeta” pokonuje w ciągu 17 minut. Obecnie konstruktorzy radzieccy pracują nad budową statków z podwodnymi skrzydłami, obliczając na 45-100 i 200 pasażerów.

Tajemnice meteorytu tunguskiego

MOSKWA
Stopień radioaktywności roślinności w centrum regionu tajgi ewankijskiej, gdzie 30 czerwca 1908 roku spadł tzw. meteoryt tunguski, jest prawie dwa razy wyższy niż w miejscach położonych w promieniu 30-40 km. Wyraźny spadek radioaktywności daje się zauważyć już po przejściu pierwszych 10 km od centrum koła.

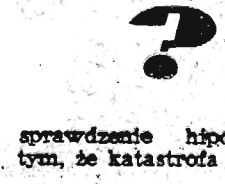
Jak oświadczył kierownik ekspedycji G. Plechanow, celem badań było

50 lat temu w syberyjskiej tajdze nastąpiła eksplozja nuklearna

ryjskiej tajdze mogła być spowodowana wybuchem nuklearnym.

Uczestnicy ekspedycji przeszli różnymi trasami około 1.000 km i pobrali w promieniu 40 km od przypuszczalnego epicentrum 300 prób do badań laboratoryjnych z dziedziny radiometrii i metalometrii. Uczni przywieźli ze sobą również około 100 gatunków roślin w celu zbadań poziomu ich radioaktywności.

Dokładne badania laboratoryjne — powiedział Plechanow — pozwolą ustalić, czy 50 lat temu w syberyjskiej tajdze nastąpiła rzeczywiście eksplozja nuklearna.



sprawdzenie hipotezy o tym, że katastrofa w sybe-

CIĄG DALSZY ZE STRONY 4

Władz niemieckich, pośredniczący w nawiązaniu polsko - hitlerowskich stosunków, dyrektor stożni gdańskiej — Noc, pisał do Rauschninga, prezydenta Senatu gdańskiego: „Wystarczy czytać prasę francuską, aby się przekonać, jak daleko idące znaczenie ma porozumienie niemiecko - polskie. Pierścień dookoła Niemiec zostaje rozluźniony”

Hitler sam dał w jednej z rozmów z ambasadorem Polski w Berlinie, Lipskim, wyraz swojemu zadowoleniu z tego układu, z powodów przez polskich historyków nie docenianych należycie. Dał do zrozumienia, że dzięki temu paktowi mógł uznać, iż granica wschodnia Rzeszy jest bezpieczna i mógł pozwolić sobie na krwawe rozprawienie się z Reichswehrą, na rozstrzelanie Groenera i Schlechera.

Beck i jemu podobni byli konsekwentni w swej filohitlerowskiej polityce przez długie lata. Kiedy Hitler wyciągnął rękę po Czechosłowację, londyński „Daily Herald” mógł zamieścić w jednym ze swych wrześniełowych numerów 1938 roku, a więc rok przed naszą tragedią, wołowymi literami tytuł: „Polska także chce zagarnąć terytorium czeskie”. I to nazywała prasa sanacyjna „polityką niezależności od jakiegokolwiek dyktatu”. Nikt wśród sanacyjnych sztabowców nie pomyślał, że grzebiąc Czechosłowację — otwieramy hitlerowskim kolumentem pancernym i Gebirgsjaegerom najkrótszą drogę na Kraków,

na Tarnów, na Rzeszów. Ze oddaje- my im południową Polskę. Ba! W kwietniu 1939 roku Hitler urbi et orbi z hitlerowskiego Reichstagu oświadczył, że uważa za niestniejącą umowę z r. 1934, że rezygnuje z przyjaźni ekipy rządowej w Warszawie. Nacisk narodu był tak potężny, że Beck nie mógł nie wygłosić w maju 1939 r. znanego przemówienia sejmowego, zawierającego sprzeciw wobec żądań Hitlera.

Ale natychmiast po wygłoszeniu tego przemówienia, do ambasadora Rzeszy w Warszawie, von Moltke, zgłasza się wiceminister spraw zagranicznych — Arciszewski — i tłumaczy mu, że obecnie Beck występuje pod naciskiem opinii publicznej, ale pozostaje zwolennikiem swojej dawnej polityki.

Oto nieodwzajemniona miłość. Cóż! Była to, z punktu widzenia interesów naszego narodu, miłość zbrodnicza — wiedła ona do torpedowania wszystkich inicjatyw mających na celu zabezpieczenie pokoju, do powstrzymania agresywności hitlerowskiej. Była to polityka torpedowania „paktu wschodniego”, polityka pochwalania i ułatwiania agresji ze strony Włoch faszystowskich, polityka odrzucania wszystkich pokojowych inicjatyw Związku Radzieckiego. Polityka wiodąca naród wprost w czelusć katastrofy.

Gdybyż rachunek wln ograniczał się tylko do niewybaczalnie szej polityki zagranicznej, do nieprzygotowania militarnej! Ale rząd sanacyjny jest współodpowiedzialny za

całość polityki wewnętrznej ówczesnej Polski. Oczywiście, odpowiedzialność jest tu szersza. Obarca ona te klasy, które sprawiły, że dwudziestolecie w wielu dziedzinach gospodarki było latami regresu, że w stosunkach politycznych i społecznych Polska była krajem pół-faszystowskim, krajem „demokracji w defensywie”, krajem terrorko-policijnego, krajem Berezny, wzorowanej na Dachau. Ta odpowiedzialność obarcza obszarnictwo i burżuazję polską, bo one były tą siłą, która przez całe dwudziestolecie decydowała o losach Polski.

Historia wystawiła rachunek tym siłom społecznym. Piętnaście lat liczy nasza Rzeczpospolita Ludowa; piętnaście lat na ziemiach naszych — od Odry i Nysy Łużyckiej po Bug, i od Bałtyku po Tatry — trwa już budownictwo ustroju sprawiedliwości społecznej. Obraz naszego współczesnego przemysłu, obraz gigantycznych przemian gospodarczych, społecznych przekonuje każdego, że jest to państwo z gruntu inne od państwa przedwrześniowego. Jeśli dziś mówimy o naszym szybkim rozwoju, to stwierdzamy po prostu fakty ogólnie wiadome, znane na ogół całemu światu.

Polska przedwrześniowa była państwem słabym nie tylko gospodarczo czy też militarne, lecz również dlatego, że samobójcza polityka ówczesnego rządu wpędziła nas w tragiczną izolację. Hitler właściwie powalił nas jedną ręką, bo byliśmy sami. Rząd sanacyjny odwrócił, sam zniszczył wszystkie szanse, które pozwoliłyby nam połączyć

swoje możliwości z możliwościami tych państw żywotnie wówczas zainteresowanych w przeciwstawieniu się agresywności hitlerowskiej. Każdy zaś wie, że dalsz na wschodzie, zachodzie i na południu od naszych granic sąsiadują z nami państwa, z którymi związani jesteśmy więzami serdecznych sojuszków; że jesteśmy współczestnikami Układu Warszawskiego, zabezpieczającego nas przed groźbą agresji.

Także i dziś w Niemczech zachodnich są siły głośno nawołujące do odwetu, do rewizji naszych granic zachodnich, do zniszczenia NRD. Eisenhower w przeddzie z lotniska Wahne do Bonn wityany był transparentami o rewizjonistycznej treści. Ale pamiętajmy, że w tym czasie pan Adenauer otrzymał od Nikity Siergiejewicza Chruszczowa list, w którym m. in. powiedziano: „Jednakże nie tylko przypuszczam, lecz jestem też przekonany, że w Pana kraju istnieją, niestety, siły, które zajmują inne pozycje — pozycje odwetu i rewizji granic. Na tę okoliczność niejednokrotnie wskazywałem, toteż nie widzę konieczności wyliczania faktów i osób — sam Pan je zna. Pragnę być szczerym. Sądzę, że ludzie ci popełniają poważny błąd, podobnie jak w przeszłości mylili się inni czolwicy politycy państwa niemieckiego. Szczególnie wielki błąd popełnił faszystowski rząd Hitlera. Sądził oni, wszyscy, że marsz na wschód — to nie wojna, lecz łatwy spacer wojenny. Jednakże, jak Pan wie, spacer ten zakończył się załamaniem

państwa niemieckiego. Dziś są warunki dla powtórzenia takiej awanturniczej polityki są dla tych, którzy roją podobne plany, nie lepsze, lecz gorsze”.

I o tym wiedzą zapewne politycy bliscy Konradowi Adenauerowi Wiedza, jaka siłą reprezentuje Związek Radziecki, wiedza, jaka siłą reprezentuje cały obóz socjalizmu. Wiedza też, że kraje socjalistyczne żywotnie zainteresowane są w powodzeniu polityki odprężenia i likwidowania napięcia międzynarodowego. Niechętnie więc przyjęli zapowiedź rozmów Eisenhowera z Chruszczowem.

Polska zaś dzisiejsza — i to ja m. in. różni od Polski przedwrześniowej — jest jedną z najaktywniejszych sił, wprężonych w służbę wielkiej sprawy pokoju i współistnienia dwu różnych systemów. Nasza dzisiejsza pozycja, nasz sojusz z Związkiem Radzieckim, współczestnictwo w obozie państw socjalistycznych sprawia, że słowa: nigdy więcej Września — nie są sloganem. Wrzesień się nie powtórzy, bo świat się zmienił, bo nabrały rozmachu siły socjalizmu, bo także i nasz kraj radykalnie się przeobraził. Świat zaś ogarniają nowe prądy, przeciekają nowe nadzieje, nadzieje na odprężenie, na pokojowe rozwiązanie nierozwiązanych do dziś powojennych problemów, na utrwalenie pokojowego współistnienia. Majaczenia ludzi znaną Renu, których historia nieczego nie nauczyła, stają się więc coraz bardziej anachronizmem.

W Warszawie obraduje „parlament świata“

Na zdjęciu: Przemawia na 48 Konferencji Unii Międzyparlamentarnej szef delegacji ZSRR J. I. Paleckis.

CAF — fot. Czarnogórski



Przemawia P. I. Bell (Wielka Brytania). CAF — fot. Grzęda

28. VIII. 1959 r. w godzinach wieczornych marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech i przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej poseł Ostap Duski wydułi przyście na cześć delegatów na 48 Konferencję.



Na zdjęciu: Wymiana toastów.

CAF — fot. Uchymiak

Jesteśmy zdecydowani pójść na takie propozycje, które pomogłyby roztopić lody „zimnej wojny“ i stworzyłyby narodom warunki do oddychania pełną piersią

Przemówienie N. S. Chruszczowa

MOSKWA

Na zaproszenie wybitnego pisarza radzieckiego MICHAŁA SZOŁOCHOWA, przybył w niedzielę do stolicy Włoczek i sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR NIKITA CHRUSZCZOW wraz z małżonką i córką.

Wkrótce po przyjeździe Chruszczow i Szołochow wraz z rodzinami odbyli przejażdżkę kutrem po Donie, po czym powrócili do stolicy, gdzie na centralnym placu odbył się wiec.

Gorąco witani przez licznie zgromadzonych mieszkańców stolicy wygłosili przemówienia Szołochow i Chruszczow.

Chruszczow w swym przemówieniu omówił problemy gospodarczego i kulturalnego rozwoju ZSRR, sprawę zadań związanych z wykonaniem planu siedmioletniego oraz znaczną część przemówienia poświęcił omówieniu twórczości Michała Szołochowa.

Omawiając sytuację międzynarodową, premier ZSRR oświadczył m. in., że udaje się do Stanów Zjednoczonych z dobrymi zamiarami, z gorącym pragnieniem wniesienia swego wkładu w dzieło osłabienia napięcia międzynarodowego i w dzieło umocnienia pokoju. Jesteśmy zdecydowani pójść na takie propozycje, które pomogłyby roztopić lody „zimnej wojny“ i stworzyłyby narodom warunki do oddychania pełną piersią. Chciałoby się mieć nadzieję, że przywódcy USA podzielają te poglądy

Chruszczow w tej części przemówienia szeroko omówił problemy pokojowego współistnienia oraz sprawy związane z wymianą wizyt między szefami rządów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Poruszył również sprawę ostatniego listu Adenauera.

Dla każdego zdrowo myślącego człowieka jest jasne, że na polepszeniu stosunków radziecko-amerykańskich skorzysta nie tylko narody Związku Radzieckiego i Stanów Zje-

dnoczonych, ale i wszystkich państw, dużych i małych, dlatego, że nie chcą one wojny, a pragną trwałego i prawdziwego pokoju.

Mówiąc o obecnej sytuacji międzynarodowej, Chruszczow oświadczył, że jeśli chodzi o główne zagadnienie — zachowanie pokoju na całym świecie — to nie jest ona zła, a raczej dobra.

Następnie premier ZSRR omówił odpowiedź Adenauera na ostatni list, jaki przesłał kanclerzowi.

Chruszczow stwierdził, że na pierwszy rzut oka list wywiera korzystne wrażenie. Jeśli mówić o istocie listu pana

Adenauera — stwierdził Chruszczow — to należy przede wszystkim zauważyć, że jest on utrzymany w bardzo umiarkowanym tonie i pod tym względem znacznie odbiega od poprzednich dokumentów rządu NRF.

W liście pan Adenauer porusza szereg ważnych problemów, wyraża pragnienie lepszego zrozumienia tych problemów w interesie rozwoju współpracy między naszymi krajami. Jeśli za tymi słowami pójść czyny — mówił Chruszczow — to można przypuszczać, że uda się usunąć przeszkody, dzielące nas przy rozpatrywaniu spornych problemów w stosunkach międzynarodowych i uczynić pewien krok na drodze złagodzenia napięcia międzynarodowego i polepszenia stosunków między ZSRR a NRF.

Pragnęlibyśmy, by rząd NRF w sposób bardziej wyczerpujący przedłożył swoje propozycje w sprawie rozwiązania takich ważnych problemów, jak rozbrojenie, likwidacja „pozostałości wojny“ oraz rozwój współpracy między naszymi narodami. Problemy te, przy dobrej woli drugiej strony, naszym zdaniem nie są nie do rozwiązania. Można je rozwiązać, jeśli mocarstwa za chodnie szczerze pragną pokojowego uregulowania donio-

łych problemów międzynarodowych.

Pragnęlibyśmy wierzyć — powiedział Chruszczow — że rząd NRF rzeczywiście pragnie wnieść swój wkład do sprawy złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Chruszczow zapowiedział, że udzieli odpowiedzi na ostatni list Adenauera.

Mówiąc o twórczości Michała Szołochowa, premier ZSRR stwierdził, że w latach ubiegłych pisarz nieraz z dużą korzyścią wjeżdżał za granicę. Wszędzie witano go, jako wielkiego pisarza radzieckiego, jako przedstawiciela kultury radzieckiej.

Wiecie — powiedział Chruszczow — że w najbliższym czasie zamierzam, na zaproszenie prezydenta Eisenhowera, udać się w podróż do Stanów Zjednoczonych. Miło mi jest zaprosić Szołochowa, by towarzyszył mi w tej podróży. Myślę, że i dla niego będzie rzeczka korzystna zapoznanie się z bliska z życiem Stanów Zjednoczonych.

W Berlinie przed 1 września

BERLIN. Młodzież Międzynarodowego Związku Pokoju obchodzącego w dniu 1 września, w niedzielę odbyła się w Berlinie uroczyste zebranie mas pracujących stolicy NRD, zorganizowane przez Niemiecką Radę Bojowników o Pokój. Przybyli nań również przedstawiciele ruchu obrotówokoju z Polski, Belgii, Włoch, Francji i Indii.

Wszyscy mówcy podkreślali, iż narody oczekują od spotkań Chruszczow — Eisenhower dalszego rozładowania napięcia międzynarodowego.

1 mln złotych strat spowodował pożar wywołany przez 5-letnie dziecko

BIAŁYSTOK. Widownia obrzmiętego pożarem była w ub. sobotę wiof. Pasieki pow. Hajnowski w woj. białostockim. Podpalony przez 5-letniego chłopczyka Aleksandra Lasotę stóg ze zbożem — spowodował spłonienie 10 budynków mieszkalnych, 11 stodół, ze zbiorami, 27 chlewof i kuźni. Straty oblicza się na ponad milion złotych. W akcji ratowniczej, wzięło udział sekcja straży pożarnej, które miały bardzo utrudnione zadanie z powodu braku wody i dosyć silnego wiatru.

W telegraficznym skrócie

Komsomolska Prawda” z 30 ubm. podaje, że marynarze radziecy uratowali na Bałtyku statek wioski „Rosa Pelagi”, który uległ awarii w pobliżu wyspy Dago.

Tragiczny w skutkach wypadek lotniczy, który pociągnął za sobą śmierć trzech pilotów, wydarzył się podczas defilady wojskowej w Ankarze z okazji 37 rocznicy zwycięskiego przewrotu Kemala Paszy.

Podczas występów słynnego wiedeńskiego chóru chłopięcego w miejscowości Bahrust w Australii, zawalił się dach w chwili, gdy chór zbył: silnie wiał wysoka nuda. Członkowie chóru oraz ponad 600 słuchaczy gwałtownie opuścili salę nie odnosząc na szczęście żadnych obrażeń.

Jak donosi z Tajwanu Agencja Reutera, szalejący przed ostatnią nocą w tej części Oceanu Spokojnego tajfun „Joanna” spowodował śmierć 6 osób oraz poważne obrażenia u 8 osób. 40 domów uległo zburzeniu, 23 zaś zostały uszkodzone. Znaczenie większe spustoszenia spowodował szalejący 3 tygodnie temu tajfun „Helena”, który przyniósł śmierć 969 osobom oraz pozba-

wił dachu nad głową 200 tysięcy ludzi.

Reuter donosi, iż w czasie burz szalejących w północnych Włoszech 30 ubm. dwie osoby zostały zabite przez piorun. Wskutek oberwania się chmury ulice Mediolanu znalazły się pod wodą.

Jak donosi Reuter, w kopalni Santa Barbara w miejscowości Utrillas niedaleko Teruel wskutek eksplozji dynamitu zginęło 13 górników, 6 zaś zostało rannych.

Agencja Reutera donosi: w nocy z 29 na 30 ubm. na skutek szalejących we wschodnich stanach Ameryki Północnej burz 3 osób straciło życie, 7 zaś uległo częściowemu porażeniu od pioruna.

W rezultacie oberwania się chmury w okrogu La Morana, w pobliżu Avilli — donosi Reuter z Madrytu — zginęły 4 osoby, trzy zaś doznały ciężkich obrażeń. W momencie, gdy ludność małego miasteczka San Pascual uciekała przed żywiołem, chroniąc się na wozy przyćepione do traktorów, 8-miesięczny chłopczyk Jose Antonio Gonzalez porwany został przez fale z ramion matki, która usiłowała wsiąść na wóz.

„NOWINY” rozmawiają z kuratorem Okręgu Szkolnego

w Rzeszowie tow. Kazimierzem Zmudką

WIĘCEJ DZIECI, ALE I SZKÓŁ TEŻ

— 1 września kolejny nowy rok szkolny. Rozpoczynają też naukę dzieci urodzone w 1952 roku. Jest to bodajże z dotychczasowych, najliczniejszy rocznik, liczący w skali ogólnopolskiej 300 tysięcy dzieci więcej niż w latach ubiegłych. Czy Rzeszowszczyzna w tej nadwyżce partycypuje w dużym procencie?

— Rzeczywiście i w naszym województwie szybko wzrasta liczba uczniów w szkołach podstawowych, ponieważ do wieku obowiązku szkolnego



dość 10 szkół — pomników, a w najbliższych dniach zostaną położone kamienie węgielne pod pozostałe szkoły — pomniki Tysiąclecia.

Z pierwszej listy szkół — pomników oddano już do użytku jedną szkołę: w Adamówce w powiecie Jarosławskim, ufundowaną przez pracowników PGR. Pod koniec roku zostanie oddana do użytku druga szkoła — pomnik w Glinach Małych w powiecie mieleckim.

Należy nadmienić, że większość obiektów szkolnych, oddawanych do użytku i budowanych, zlokalizowano we wsiach. Ten fakt powinien lepiej niż dotąd mobilizować środowiska wiejskie do świadczeń na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Liczą na to zrozumienie ze strony wsi i wydatniejszą ofiarność komitety koordynacyjne SFBS, które wspólnie z administracją szkolną w szerokim zakresie chciałyby zaspokoić duże potrzeby inwestycyjne szkolnych ośrodków wiejskich.

Tak więc ogólna narodowa akcja „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”, jest tylko formą przyspieszenia rozwoju budownictwa szkół, a nie zastąpienia państwa w tego typu inwestycjach.

— **Ministerstwo Oświaty zapowiedziało zaostrzenie dyscypliny nauki w szkołach podstawowych przez karanie rodziców, nie przestrzegających regularnego uczęszczania dzieci do szkoły. Czy u nas byłby jakikolwiek wypadek łamania obowiązku szkolnego?**

— W nowym roku szkolnym realizując zadania podniesienia na wyższy poziom pracy szkół — będziemy starać się o pełną realizację dekretu o obowiązku szkolnym. W niektórych bowiem powiatach no tujemy zjawisko nieposyłania dzieci do szkoły, szczególnie w sezonie nasilonych prac rolnych. W dalszym ciągu rady narodowe i szkoły prowadzić będą akcje uświadamiającą wstód rodziców oraz korzy-

stać z uprawnień dekretywnych w stosunku do opornych. W tym roku walka o pełną realizację obowiązku szkolnego będzie łatwiejsza, gdyż ukazało się już zarządzenie ministra oświaty, regulujące zasady wykonywania przez właściwe organy prezydów rad narodowych oraz szkoły zadań w zakresie kontroli wypełniania obowiązku szkolnego.

— Często słyszało się głosy rodziców i wielu pedagogów, że dzieci są przeciętnie nauką, a równocześnie znają problemy tylko „po lebkach”, bo zbyt obszerny czasem nawet drobiazgowy, jest obowiązujący materiał. Jakże zmiany wnoszą w tej materii obowiązujący w bież. roku szkolnym nowy program nauczania?

— W nowym roku szkolnym nauczycielstwo dostanie do ręki ujednolicony i poprawiony program nauczania w specjalnym ksiązkowym wydaniu. Nie jest to program nowy, lecz poprawki, które zostały w programie dokonane, poszły w kierunku rozładowania programu — eliminują materiał mniej potrzebny i zbyt trudny, pozwalają nauczycielowi różnicować treść szczegółową zależnie od środowiska, wyposażeń szkoły i zainteresowań uczniów.

Program zaleca wprowadzenie do lekcji treści z zakresu techniki i produkcji, aby w ten sposób zbliżyć prace szkół do życia i przyczynić się do wyrobienia u uczniów nawyku pracy.

Poprawiony program daje większą samodzielność nauczycielowi przy doborze konkretnych treści nauczania, zalecając jednocześnie większą troskę o samodzielność samych uczniów, przy realizacji programu. Nauczyciel uzyskuje swobodę wyboru metody nauczania, bo program określa tylko ogólne ramy wskazując, że wybrana przez nauczyciela metoda nauczania winna być zgodna z założeniami ideowymi i dydaktycznymi szkoły socjalistycznej.

Rozmawiała: M. G.

dorastają coraz liczniejsze roczniki dziecięce. Dla przykładu można podać, że kiedy w ub. roku szkolnym uczyło się w naszych szkołach podstawowych 228 tys. uczniów, to w nowym roku szkolnym, który rozpoczniemy — będziemy mieć około 240 tys. dzieci. Liczba uczniów w szkołach podstawowych powiększać się będzie z roku na rok i już w 1962 roku, wynosić będzie ok. 265 tys. W samym miesiącu Rzeszowie do klas pierwszych w tym roku przychodzi 1.370 uczniów, a uboło po ukończeniu klas siódmych tylko 760 uczniów. Duży napływ młodszych roczników do klas pierwszych obserwujemy również w Stalowej Woli, Dębicy, Mielcu, Krośnie i Jaśle.

— Chcemy aby nasze dzieci uczyły się w jak najlepszych warunkach, w szkołach pełnych zdrowego powietrza, słonecznych, wyposażonych w gabinety obfite w pomoce naukowe. Ale w pierwszym rzędzie musimy wszystkim dzieciom zapewnić miejsce w szkole. Jak ta sprawa wygląda w naszym województwie?

— Aby zapewnić miejsce w szkole wszystkim dzieciom, musimy zwrócić szczególną uwagę na budownictwo szkolne, co zresztą znajduje swój wyraz w naszym województwie zarówno w planach inwestycyjnych kuratorium, bazujących na kredytach państwowych, jak również na środkach społecznych. Efekty prac inwestycyjnych 1959 roku w znacznym stopniu poprawiły nasz stan posiadania, jeśli chodzi o obiekty szkolne. Daje to gwarancję, że będziemy mogli zapewnić miejsce w szkole każdemu dziecku, choć jeszcze w niejednym wypadku szkoły będą pracować na dwie zmiany.

W ramach inwestycji scentralizowanych, z kredytów państwowych budujemy w bież. roku 50 obiektów szkolnych. Do 1 września br. oddaliśmy do użytku 13 obiektów, a do końca roku kalendarzowego dalszych 16. Da to w efekcie 134 izby lekcyjne, nie licząc izb pomocniczych, 14 sal gimnastycznych i 119 izb mieszkalnych.

Ponadto w ramach inwestycji zdecentralizowanych budujemy 114 obiektów szkolnych wysiłkiem rad narodowych przy poparciu społeczeństwa. Z tego źródła oddanych zostało do 1 września br. 25 obiektów szkolnych, co da w efekcie obok pomieszczeń dodatkowych 88 izb lekcyjnych i 70 mieszkalnych.

Dotychczasowe wyniki zbiórki na SFBS pozwoliły ustalić pierwszą listę szkół — pomników Tysiąclecia, która obejmuje 15 obiektów szkolnych, zlokalizowanych przeważnie na wsiach. Kontynuujemy bu-

— W 20 ROCZNICĘ Września zbierają się w Warszawie na swój drugi kongres przedstawiciele Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Blisko tysiąc delegatów zjedzie do stolicy. Podsumują oni działalność swojego związku, a przede wszystkim przypomną sobie i społeczeństwu dzieje oręża polskiego podczas drugiej wojny światowej.

Jest wiadome — i w Europie, i w świecie — że dzieje te reklamy i upiększenia nie wymagają. W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku Niemcy złamali nasze szlabany graniczne i dopiero w maju 1945 roku, po bez mała 6 latach, skapitulowali. Przez wszystkie te dni i noce, przez wszystkie te niemal sześć kosz marnych lat trwała w naszym kraju nieubłagana walka przeciwko okupantowi, o niepodległość i demokrację. Gdyby nie było innych dowodów już tylko ten wystarczyłby, aby wystawił narodowi polskiemu świadectwo bezprzykładnego patriotyzmu.

Gdy 14 lat temu zakończyła się wojna zastaliśmy nie tylko zniszczone miasta i wsie, ale nie doliczyliśmy się około 6,5 mln obywateli, tj. prawie 1/5 narodu. Hitlerowcy postawili sobie za zadanie biologiczne wyniszczenie narodu polskiego, na wzór nieprawdopodobnego, bestialskiego mordu popełnionego na milionach Żydów polskich. Dlatego aż 120 obozów koncentracyjnych działało w naszym kraju z takimi fabrykami śmierci na czele, jak Oświęcim czy Majdanek. Dlatego podczas okupacji ponad 2.000 razy rozległy się w Polsce salwy plutonów egzekucyjnych.

Aby złamać ducha narodu i tym łatwiej go znieślić, hitlerowcy przede wszystkim

niszczyli inteligencję polską. Nie zapomnieliśmy i nie zapomnimy, że z rąk brunatnych oprawców zginął kwiat profesury polskiej w Krakowie, nasi profesorowie i intelektualiści lwowscy, a wśród nich prof. Bartel, Chrzanowski i Boy-Zeleński, profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego. Do miary symbolu urasta fakt, że podczas pierwszego pogromu ludności polskiej, we wrześniu 1939 roku, hitlerowcy rozstrzelali niemal wszystkich nauczycieli w Bydgoszczy.

Ze szczególną żądłością tropiły brunatne bestie lewicę polską. Z ich rąk zginęli

czyli oni na wszystkich frontach. Stali niezłomnie pod Kutnem i na Westerplatte, w okrążonym Tobruku, na okrętach wojennych Atlantyku, bili się w obronie Londynu, w Gwardii i Armii Ludowej, w Armii Krajowej, w szeregach powstańców Getta Warszawy i Białegostoku. Nie zabrakło ich przede wszystkim na decydującym froncie walki z Hitlerem — w pierwszej Armii Wojska Polskiego, gdzie współdziałali ramię w ramię z rozstrzygającą siłą koalicji antyhitlerowskiej — z Armią Radziecką. W tej ostatniej formacji — tak jak w Gwardii

nie tylko wykuli oni zwycięstwo nad nieprzyjacielem, ale rzeźbili nowy kształt i treść Polski Odrodzonej.

Jest dziś 20 rocznica Września i oto w stolicy odbudowanej i rojnej gromadzą się delegaci wielkiej rodziny kombatanckiej. Nie dziela ich żadne różnice, minęły czasy dyskryminacji i zapomnienia. Nasza organizacja kombatancka jest dziś jednolita, bierze najczynniejszy udział w budowie nowej Polski. W ten sposób realizuje ona najpełniej testamenty tych, którzy za wolność, niepodległość i socjalizm życie swe w ofierze złożyli.

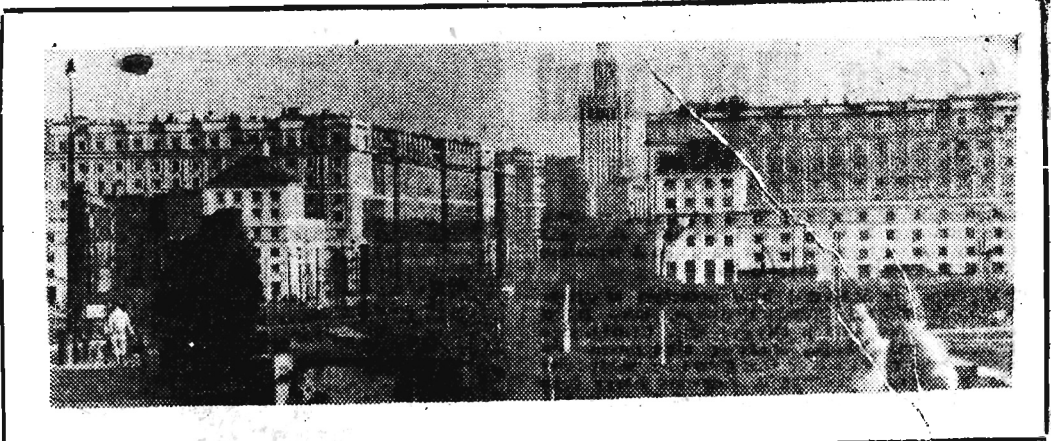
Niechże więc owocne będą obrady naszych kombatanatów. Niech drugi Kongres ZBoWiD jeszcze bardziej umocni w społeczeństwie uznanie i podziw dla tych, którzy w czas wielkiej próby stanęli do szeregów i nie zawiedli — będziemy o nich pamiętać.

Włodzimierz POLESKI

— Nie tak znowu bardzo dawno ze wszystkich stron kraju rozlegały się alarmujące głosy o kompromitującym poziomie bardzo wielu kierowników robotniczych zespołów artystycznych. Dzisiaj sytuacja jest o wiele lepsza. Jeśli chodzi o wykształcenie ogólne, to — jak wynika z przeprowadzonych badań wycinkowych — na 1943 kierowników 53 proc. ma ukończoną szkołę średnią. Poczyszczony jest także fakt, że już 46 proc. kierowników posiada wykształcenie artystyczne. Najlepiej wypadają pod tym względem dyrygenoci (średnie szkoły muzyczne ukończył 28 proc. ogółu dyrygentów, wyższe — 10 proc., a podstawowe — 5 proc.).

Poziom w górę

— Nie tak znowu bardzo dawno ze wszystkich stron kraju rozlegały się alarmujące głosy o kompromitującym poziomie bardzo wielu kierowników robotniczych zespołów artystycznych. Dzisiaj sytuacja jest o wiele lepsza. Jeśli chodzi o wykształcenie ogólne, to — jak wynika z przeprowadzonych badań wycinkowych — na 1943 kierowników 53 proc. ma ukończoną szkołę średnią. Poczyszczony jest także fakt, że już 46 proc. kierowników posiada wykształcenie artystyczne. Najlepiej wypadają pod tym względem dyrygenoci (średnie szkoły muzyczne ukończył 28 proc. ogółu dyrygentów, wyższe — 10 proc., a podstawowe — 5 proc.).



NOWA WARSZAWA. Na zdjęciu: Widok z wiaduktu żoliborskiego na bloki mieszkalne przy ul. Nowotki. CAF — fot. Szyperko

Plany 5-letnie zakładów pracy

„Pożeracze buny” mają nad czym dyskutować

Pozornie tylko sytuacja wygląda dosyć groźnie. Proces starannej budowy domu i skrupulatnego gromadzenia materiałów zostaje nagle przerwany. Musicie to robić inaczej! Sekretarka rejestrująca wpływające korespondencje nie domyśla się nawet, że pismo z dnia 17 sierpnia zamieszcza w tak skrupulatnie ułożonych i przez 4 miesiące dyskusowanych planach rozwoju zakładu. No, bo jakże! Zjednoczenie każe zwiększyć produkcję już w roku 1961 o 70 tys. sztuk opon, podczas gdy ich własny plan (mowa o Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy) zakładał cyfrę mniejszą o tę własną ilość. Podobne różnice rozciągają się również na inne lata z tendencją do wzrostu produkcji w pierwszym okresie planu 5-letniego, chociaż cyfrę 2 milionów sztuk opon w roku 1965 pozostawiono w obu projektach niezmienną.

Co oznacza końcowa zgodność i początkowe dysproporcje? Nie tylko mały zgrzyt w harmonijnym postępie zakładu. Początkowe dysproporcje dyktują inne rozwiązania szeregu problemów zdawałoby się już zapiętych na ostatni guzik. 70 tys. sztuk opon to prawie produkcja 26 dni, to nowe maszyny i dodatkowi ludzie. To chyba także przyspieszenie niezbędnych inwestycji i sprowadzenie urządzeń z zagranicy we wcześniejszym terminie. Niektawa rzecz. Tym bardziej, że plan zjednoczenia ani słówkiem nie wspomina o niej, o instytucjach, o ludziach i maszynach. Trzeba więc zdecydować, będąc zdany na własne siły, na własną koncepcję, inicjatywę i dyskusję.

Jest to tylko jeden z poważnych problemów wynikłych z innego ustawienia planu niż pierwotnie przypuszczano. Jest to także jeden z poważnych tematów do rozpoczęcia nowej dyskusji nad planem 5-letnim i rozwojem zakładów. Pora wielkiej, masowej dyskusji w ZPG „Dębica” jeszcze nie nastąpiła. Zwykła rzecz — mówi przew. Rady Robotniczej tow. Jan Grek — przed debatą ogólną musimy dokładnie zbadać wskaźniki planu. Sytuacja podobna do stanu przed wielką batalią w polu. Sztab opracowuje plan ogólny, przydziela poszczególnym członkom miejsce i zadania. Jego poczynaniom towarzyszą dokładność i odpowiedzialność. Nikt przecież z góry nie planuje dla siebie przegranej. Tak samo u nas nie odstępujemy od myśli, że przecież my „pościelimy sobie łoża” na następne lata. I jakby tu wam powiedzieć, dodaje z uśmiechem — nie chcemy zrywać się z niego o dwunastej w nocy; pragniemy spokoju w przyszłej pracy.

Nie są to bynajmniej rozstraszające słowa. Zakład otrzymał plan ze Zjednoczenia w dniu 17 sierpnia. W dwa dni później zwołano u dyrektora szerszy aktów partyjny, gospodarczy i samorządowy. Zapoznano ludzi z wyciecznymi i ustalono 4 etapy dyskusji. W pierwszym, kilkudniowym okresie plan ulegnie rozbiórce na poszczególne działy i przyoblecze się w realne kształty dodatkowych cyfr oraz czynności. Następnie dojdzie do omówienia szczegółowego planu i wynikających z niego problemów na egzekutywie Komitetu Zakładowego PZPR, później, na egzekutywach oddziałowych. Zapocząwszy całą zagłogę z wyciecznymi i konkretnymi wskaźnikami należy oczekiwać dyskusji oraz wniosków. Na zakończenie w dniu 14 września odbędzie się posiedzenie KSR i ostateczne przyjęcie planu.

Poświęciłem trochę miejsca na sprawy technicznych przygotowań nie bez racji. W dobrym przygotowaniu ze wszech miar ważnej dyskusji nad pięciolatką leży połowa sukcesu. Gdy do rąk każdego członka załogi dotrą cyfry wielkości jego planu na rok następny i dalsze, gdy dowie się on, że ma zwiększyć produkcję, ulepszyć jakość opon (i to wcale nie przez postawienie obok niego jeszcze jednej maszyny), to siłą rzeczy robotnik czy pracownik umotywowany nie przejdzie obojętnie obok spraw najbliższych, dotyczących jego warsztatu, jego ambicji i zarobków. Temu właśnie celowi służyć ma czteroetapowa dyskusja nad planem w ZPG i rozdrobnienie planu na wydziały. Bo przecież okrągła cyfra ostateczna dana przez Zjednoczenie, a wyrażająca się w ilości gotowych opon, nie stanowi bodźca do konkretnej dyskusji. Do cyfry ogólnej trzeba teraz od strony technicznej doposażać cyfry i zadania działów: zaopatrzenia, transportu, technologii produkcji itp. Dopiero po tym ludzie z tych działów zmierzają siły na zamiary, zastanawiają się nad tym, czy sytuacja materiałowa, sytuacja na rynku zbytu, na rynku siły roboczej będzie odpowiadać wzmożeniu produkcji, czy będzie jej przychylna.

Krótki okres do dyskusji: skłoni niejednego do refleksji w rodzaju, kiedy oni zdają zbadać wszystkie te sprawy, przedyskutować i rozstrzygnąć? Otóż właśnie! Przypomnę więc sformułowanie z początku, że rzeczy tylko na pozór wyglądają groźnie. Jeśli ktoś, tak jak ZPG w Dębicy, nagromadził sobie spory zapas materiału na domek, to z jego konstrukcją nie powinno być kłopotu.

Ot, na przykład w ZPG zalecenia władz zwierzchnich w projekcie planu kierują na procentowo większe zużycie do produkcji opon syntetycznego kauczuku zwanego w skrócie buną (51 proc.). Dębickie zakłady przeważnie kiedyś „pożeraczami buny” sięgnęły do swojego skarbcza. Skarbczem tym okazał się materiał z dyskusji przed i pojazdowej. Wówczas wysunięto wniosek, by zespół technologów zajął się sprawą większego zastosowania buny do wyrobu opon, przy czym opony nie miały rącić na jakości w stosunku do wyprodukowanych przy użyciu kauczuku naturalnego. Wniosek wcielono w życie. Dziś zespół fachowców ZPG bada już tajniki technologii.

Całe to zagadnienie znacznie uprościłem, bo i w tym względzie pojawiły się „kanclaste” problemy jak np. zwiększenie planowanego zużycie buny pociągnie za sobą większą pracochłonność, wzrost zatrudnienia i wyszukanie odpowiednich składników zastępczych celem uzyskania właściwej jakości. Lecz nie w tym sęk, chociaż i to powinno być powyką dla rozwijającej się dyskusji. Chodzi głównie o utrzymanie ciągłości w pracy załogi i aktywny ZPG nad przygotowaniem zakładu do produkcji w latach następnych oraz o pełne możliwości wykorzystanie bogatych wniosków z poprzedniej dyskusji, trwającej przez 4 miesiące.

KOMBATANCY

śmiercią męczeńską czołowi działacze ruchu komunistycznego — Paweł FINDER, Marcell Nowotko, Małgorzata Fornalska, przywódca Polskiej Partii Socjalistycznej — Mieczysław Niedziałkowski, Norbert Barlicki, b. marszałek Sejmu i czołowy działacz ludowy, Maciej Rataj. Z załamek i głębokim wzruszeniem przypominamy ich dziś narodowi, jak również pierwszego dowódcę Armii Krajowej gen. Grot-Roweckiego i tysiące, tyśiące innych zamordowanych, spalonych, zagazowanych, zamęczonych.

Starym zwyczajem, dziś — w 20 rocznicę Września — zwołujemy do Warszawy, przed Grób Nieznanego Żołnierza, do uroczystego Apelu poległych żołnierzy, marynarzy, lotników, oficerów wszystkich broni, partyzantów, którzy podczas wojny mścili się na wrogu za śmierć naszych matek i ojców, braci i siostr, profesorów i robotników, chłopów i nauczycieli. Meżnie wal-

— W 20 ROCZNICĘ Września zbierają się w Warszawie na swój drugi kongres przedstawiciele Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Blisko tysiąc delegatów zjedzie do stolicy. Podsumują oni działalność swojego związku, a przede wszystkim przypomną sobie i społeczeństwu dzieje oręża polskiego podczas drugiej wojny światowej.

Jest wiadome — i w Europie, i w świecie — że dzieje te reklamy i upiększenia nie wymagają. W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku Niemcy złamali nasze szlabany graniczne i dopiero w maju 1945 roku, po bez mała 6 latach, skapitulowali. Przez wszystkie te dni i noce, przez wszystkie te niemal sześć kosz marnych lat trwała w naszym kraju nieubłagana walka przeciwko okupantowi, o niepodległość i demokrację. Gdyby nie było innych dowodów już tylko ten wystarczyłby, aby wystawił narodowi polskiemu świadectwo bezprzykładnego patriotyzmu.

Gdy 14 lat temu zakończyła się wojna zastaliśmy nie tylko zniszczone miasta i wsie, ale nie doliczyliśmy się około 6,5 mln obywateli, tj. prawie 1/5 narodu. Hitlerowcy postawili sobie za zadanie biologiczne wyniszczenie narodu polskiego, na wzór nieprawdopodobnego, bestialskiego mordu popełnionego na milionach Żydów polskich. Dlatego aż 120 obozów koncentracyjnych działało w naszym kraju z takimi fabrykami śmierci na czele, jak Oświęcim czy Majdanek. Dlatego podczas okupacji ponad 2.000 razy rozległy się w Polsce salwy plutonów egzekucyjnych.

Aby złamać ducha narodu i tym łatwiej go znieślić, hitlerowcy przede wszystkim

IAN SKOWRONEK

W dniu Święta Energetyka

XX-lecie Elektrowni Stalowa Wola

Elektrownia w Stalowej Woli obchodzi w tych dniach jubileusz 20-lecia swego istnienia. Jubileusz ten łączy się z przypadającym na dzień 1 września rocznym Świętem Energetyka.

Elektrownia w Stalowej Woli powstała w ostatnich latach okresu przedwojennego, jako jedna z kilku projektowanych siłowni tzw. Centralnego Okręgu Przemysłowego. Budowę elektrowni powierzono nowopowstałemu Okręgowemu Zakładowi Energetycznemu w Tarnowie. Pierwsze litery tego zakładu utworzyły nazwę elektrowni i stacji kolejowej „Ozet”.

Budowę elektrowni rozpoczęto na wiosnę 1938 roku. W maju 1939 r. uruchomiono pierwszą turbinę i dwa kotły, przesyłając energię do huty Stalowej Woli przy pomocy wybudowanej w międzyczasie linii dwutorowej o napięciu 36 kV. Drugi turbozespoł o mocy 20 MW i dalsze dwa kotły uruchomiono w sierpniu 1939 r., kończąc tym pierwszy etap budowy. W tym czasie jedynym odbiorcą energii była Huta Stalowa Wola, a maksymalne obciążenie wynosiło 10 MW. W tym stanie (tzn. o mocy zainstalowanej 40 MW) elektrownia dotrwała do okresu powojennego, a od roku 1950 rozpoczęła się jej dalsza rozbudowa. Po wyzwoleniu gmina Stalowa Wola podniesiona została do rangi miasta, elektrownia znalazła się na obszarze tego nowego miasta, liczącego obecnie ponad 27 tys. mieszkańców, przyjmując nazwę Elektrowni — Stalowa Wola.

Po wstępnych pracach w roku 1953 podjęto decyzję o wzmoczonej rozbudowie elektrowni, a w roku 1954 utworzono Dyрекcję Budowy pod nazwą „Elektrownia — Stalowa Wola II w budowie”. Budowa elektrowni trwała 3 i pół roku i pod koniec 1957 roku ostatnie z instalowanych urządzeń weszły do produkcji.

Już w czasie tej rozbudowy — Energetyka zaproponowała Hucie — Stalowa Wola dostawę ciepła dla celów ogrzewniczych. Propozycja ta została przyjęta, a w elektrowni powstał czcion ciepłowniczy wyposażony w turbinę przeciwną 10 MW. Równocześnie połączono elektrownię z hutą i miastem siecią rurociągową ciepłowniczą.

Oszczędność węgla — jednego z podstawowych surowców w gospodarce narodowej — była i jest stale jednym z najistotniejszych problemów i przedmiotem wielu zobowiązań. Efekty oszczędzania węgla w okresie ubiegłych 10 lat były niemałe — sięgają one bowiem prawie 60 tys. ton węgla. Od chwili wprowadzenia kompleksowego oszczędzania tj. od roku 1955 do maja roku bieżącego zaoszczędzono blisko 42 tys. ton węgla, a załoga otrzymała premie w tym czasie na sumę blisko 4 milionów złotych.

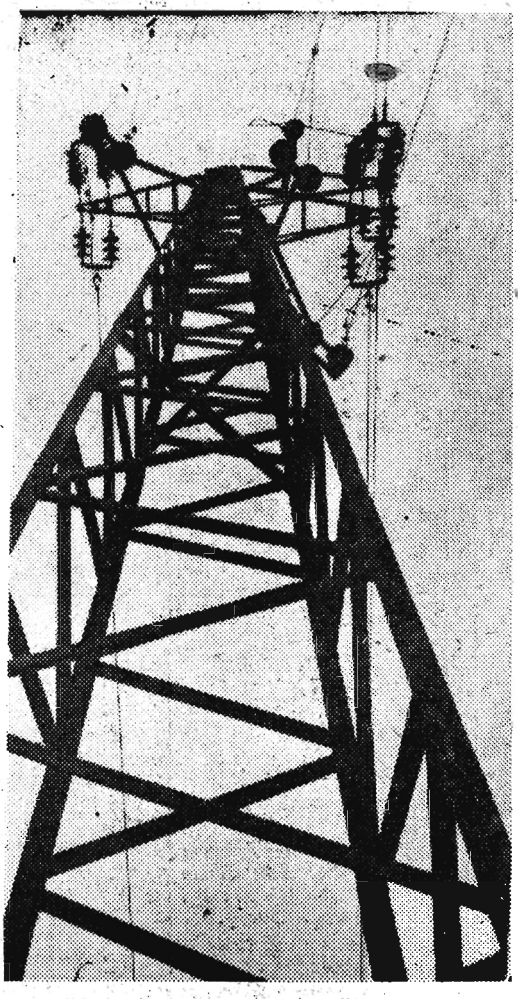
Najlepsze wyniki w oszczędzaniu węgla w latach 1950—1958 osiągnęli palacze: Franciszek Lis, Józef Piłat, Jan Przepiła, Fryderyk Belzak, Władysław Górny oraz maszyniści turbinowi — Wojciech Kata, Stefan Muszyński, Jan Mianowany i wielu innych. Duże zasługi w uczeniu załogi sposobu oszczędzania położyli: Franciszek Plechnik i inż. Józef Buchman.

Od pierwszych lat po wyzwoleniu następował stały wzrost produkcji: w okresie swego istnienia moc elektrowni wzrosła prawie 5-krotnie, a produkcja energii w stosunku do pierwszego roku po wyzwoleniu 17-krotnie.

Jeżeli w roku 1955 zatrudnienie na 1 MW mocy zainstalowanej wynosiło 7,4 osób, to na koniec roku 1958 można już było obniżyć zatrudnienie do 4,1 osób na 1 MW.

Rok obecny — 20 rok istnienia elektrowni stał się przejściowym od zakończenia rozbudowy do rozpoczęcia normalnej eksploatacji. Lata następne winny przynieść poprawę eksploatacji i wskaźników technicznych. Sprzyja temu ruch współzawodnictwa i racjonalizacja.

Uzyskane dotychczas oszczędności z tytułu racjonalizacji wynoszą około milion złotych, zaś nagród wypłacono blisko 100 tys. zł. Myśl racjonalizatorska kierowana była przede wszystkim na „wąskie gardła”, na poprawienie ekonomii i bezpieczeństwa pracy. Np. służące do zasilania węglem młynów węglowych — redery — podajniki często się psuły. Jan Moskał zastosował inny kierunek podawania węgla, w ten sposób wyeliminowano usterki urządzeń. Często uszkodzenia łożysk — podgrzewaczy powietrza usunął Rudolf Farenholz z brygady racjonalizatorskiej inż. Kraczkę, stosując łożyska rolkowe w miejsce ślizgowych. Zastosowanie przez ob. Heklerta rolek prowadzących do lin zamykających i otwierających czepak sunnicy węglowej przedykto dwukrotnie żywotność lin stalowych.



Elektrownia Stalowa Wola bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy w grupie elektrowni. I kategorii i za osiągnięte wyniki ekonomiczne uzyskała: — w roku 1953 — I miejsce Sztafard Przechodni Centralnej Rady Zw. Zawodowych. — w roku 1957 za II kwartał Sztafard Przechodni Rady Ministrów i CRZZ oraz miasto najlepszego zakładu w rezerwie Ministerstwa Górnictwa i Energetyki.

W wyniku realizacji słusznej polityki partii, nakreślonej na VIII Plenum KC — oraz dążenia załogi do szerszego udziału w zarządzaniu zakładami pracy powstała w naszej elektrowni na początku 1957 r. Rada Robotnicza. W oparciu o jej działalność powstały przy Elektrowni zakłady produkcji ubocznej: cegielnia i zakład prefabrykacji, które w 1958 r. wyprodukowały 962 tys. jednostek ceramicznych, a w I półroczu br. 888 tys. jednostek ceramicznych. Nastąpiła poprawa w uporządkowaniu plac. wydano bezwzględna walkę marnotrawstwu i kradzieżom. Polepszone organizację pracy, zmniejszając przy tym stan zatrudnienia.

Praca elektrowni wymagać będzie w przyszłości opracowania nowych metod eksploatacji i szerokiego stosowania postępu technicznego, tak by pomimo częstego uruchamiania i zatrzymywania urządzeń — wskaźniki techniczne nie ulegały pogarszaniu. Szeroka dyskusja nad planem perspektywicznym i wnioskami wysunięte już przez załogę stwarzają realne możliwości poprawiania tych wskaźników z roku na rok.

20-lecie Elektrowni łączy się z dniem 1. IX. — Świętem Energetyka. Jest to podwójne święto dla załogi elektrowni.

Pod kierownictwem starej kadry, dzięki pomocy organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji w zakładzie wychowały się dziesiątki nowych fachowców, wyrosł zdolni, młodzi ludzie, którzy po wyjściu ze szkół i uczelni tu nabyli szlify oficerów produkcji. Mając takie załogi energetyka Polski Ludowej zadania na lata 1959—65 i następne wykona w terminie i z nadwyżką.

Inż. MIECZYSLAW JEDYNAK dyrektor Elektrowni

Odnaleziono matkę porzuconego dziecka

Kilkanaście dni temu w Przemysłu przy ul. 1 Maja 5 w bramie kamienicy znaleziono małe, porzucone przez matkę, ośmiodniowe dziecko. Wyrodna matka jako powód swego postępku podała na zostawionej przy dziecku kartce — fatalne warunki materialne.

Wszczęte przez milicję doświadczenia uwięzione zostały pomyślnym rezultatem i to w bardzo krótkim czasie. Jak się okazało, matką dziecka jest Helena Bożek, córka doświadczonego zamożnych rolników z okolic Mielca. Właściwą przyczyną porzucenia był jej stan pamiętny i niechęć do wychowania dziecka.

Wyrodna matka została aresztowana. Dzieckiem zajęło się pewne małżeństwo, które wyraża chęć jego adopcji. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

SCHRONISKO ale dla kogo?

Swego czasu wplątałem się w brzydką sprawę. Mianem brzydkich spraw określam rozgrywki personalne, klikli i klikczki, najrozmaitsze wielokątne urzędniczo-machlojkowe... Włec podjąłem się obrony człowieka osaczonego. Szczęśliwym trafem dostała się w moje ręce opinia, na podstawie której zwolniono go z pracy. Pierwszym moim atutem była ta opinia. Przepisałem ją, opublikowałem z komentarzem... i rozpetala się burza.

Oryginał pozostał w biurowej teczce. Ktoś sprytny zniszczył niewygodny świstek i z rozbrajającą bezczelnością zarzucił mi powoływanie się na dokument nigdy nie istniejący. Skończyło się jednak po myślnie. Skrzywdzony otrzymał zajęcie w innej instytucji, a ja zaledwie kilkoma obelgami zapłaciłem swoją naiwność. Do procesu nie doszło. Tupet moich adwersarzy miał pewne granice. Od pamiętnego dla mnie zajęcia piłnie kolekcjonuję opatrzone pieczętkami świstki. Na teczce z zbiorem figuruje dumny napis — „Śmierć naiwniakom”. Wiercie mi, papierowe relikwie doskonale chronią przed zmorami.

I to już wszystko co chciałem powiedzieć na wstępie. A oto jeden eksponat: Proszę o odrobinę wyobraźni: deszcz, silny, porywisty wiatr. Niskie chmury ograniczają widoczność do kilku zaledwie metrów. Połonina Wetlińska, Caryńska, wszystkie bieszczadzkie wzniesienia toną w gęstej jak mleko mgle.

Dwoje turystów, przemoczonych do suchej nitki po kilkugodzinnym uciążliwym marszu osiąga schronisko. Pierwsza czynność — zdjąć mokre ubranie, ogrzać się, osuszyć, napić gorącą herbatą. Wszystko inne jest nie ważne, resztę odkłada się na później. Dziarski, brodaty „harcerzyk” już śpieszy z pomocą. — Ile osób? Proszę o nazwiska. To rozumiem przytomność umysłu! A nuż ta przemoknięta dwójka wywinęłaby się od placenia rachunku, a nuż okradłoby schronisko, wynosząc na plecach ramy okienne z wybitymi szybami, albo, co gorsza, wspaniale spreparowane przyce. Trzeba zanotować nazwiska! Znikł brodac, więcej nie go nie obchodziło poza tym. A później na kilkumetrowej długości przyce, na centymetrowej warstwie siana, na dźwiarach pomiędzy jedną deską a drugą gniotło się dwadzieścia parę osób... Poduszki? Koce? Też macie wymagania? Był ostry górski wiatr, wybite szyby, leżenie przez całą noc na jednym boku, siedem złotych od osoby za nocleg i rachunek z nienumerowanego kwitarsza.

Co słychać na pięciolini

Inauguracja sezonu

Koncert inauguracyjny sezonu 1959/60 odbędzie się w piątek dnia 4 września br. pod dyrekcją Janusza Ambrosa. Solistą koncertu będzie Bogusław Zubrzycki, młody, utalentowany pianista.

Program koncertu daje obraz wiać zwiększających się możliwości zespołu. Obecny poziom naszej Orkiestry Symfonicznej jest rezultatem systematycznej, pełnej poświęcenia pracy obu stałych dyrygentów: Janusza Ambrosa i Tadeusza Chachaja. Nie sposób przy tym pominąć roli ojców miasta, którzy zdając sobie sprawę z potrzeby istnienia w naszym mieście tego rodzaju placówki kulturalnej, przykładają dużo wagi do stworzenia zespołowi odpowiednich warunków pracy.

Program koncertu został nadzwyczaj starannie opracowany. Na powitanie słuchaczy zostanie wykonana uwertura do opery „Maria” kompozytora polskiego Romana Stankowskiego. Stankowski był muzykiem niezwykle utalentowa-

ny, odznaczał się mystem kolorystyki orkiestralnej. Uwertura została napisana z dużym znanstwem rzemiosła, jest to dzieło pełne rozmachu i brawury.

W drugim punkcie programu zostanie wykonany koncert fortepianowy d-moll Jana Brahmsa. Muzyka Brahmsa jest patetyczna, monumentalna, surowa, nie obliczona na efekt. Brahms liczy na słuchaczy muzycznych, myślących, zdolnych do zrozumienia jego utworów. Koncert d-moll jest dziełem potężnym, szeroko rozbudowanym. Artysta wykorzystuje do maksimum możliwości fakturalne fortepianu, a od pianisty wymaga wysokiej klasy w dziedzinie interpretacji i techniki.

Po przerwie usłyszymy słynne dzieło L. v. Beethovena — symfonię c-moll nr V. Jest to utwór nieporównywalny, żądne z wielkich dzieł tego artysty nie posiada tyle ekspresji. W utworze znać mistrzowską rękę wielkiego symfonicz. J. P.

Rozgłoszenia rzeszowska PR chwaliła „harcerzy” z Poloniny Wetlińskiej za wyremontowanie i zaopiekowanie się opuszczonym schroniskiem. Reporter radiowy nie widział widocznie tego schroniska nigdy, nie wie, że stan jego jest o wiele gorszy niż w roku ubiegłym. Nie wiedział wreszcie, że maksymalną kwotę, którą w tych warunkach wojno było pobierać za nocleg były 3 złote. Zastrzegł to rzeszowski okrąg PTTK, wynajmując harcerzom schronisko za symboliczną złotówkę i dorazny remont. Reporter nie wiedział nic w ogóle. Dlaczego więc pisał? Czterech przed siębiorczych panów (harcerzy?) z Poloniny Wetlińskiej polecam opiece władz.

A swoją drogą skąd wzięli oni pieczętkę harcerską? Komenda Główna Związku Harcerstwa Polskiego uchron nas przed takimi opiekunami bieszczadzkiego schroniska! L. W-ski

W numerze jutrzejszym opowiem o ciekawych wydarzeniach w Komańczy.

Advertisement for 'AKCJA WALGOSIA' by Julian Wozniak. The ad features a stylized graphic with the text 'AKCJA WALGOSIA' and 'RYS. ALFRED NUD'. Below the graphic is a short story or advertisement text.

53 — ciała przez peron i wszedł do wagonu. A więc zdążyła... Zaraz potem pociąg ruszył i ja wróciłem do Rzeszowa. — Czy kobieta ta była ubrana w płaszcz koloru brązowego, z dużym kołnierzem? — zapytał jeszcze porucznik. — Tak, na pewno... Taksówkarz Józef Siewiorek podał porucznikowi swój prywatny numer telefonu i oświadczył, że na każde wezwanie może się stawić w komendzie. * I znów rozdzwoniły się milicyjne telefony. Na podstawie rozkazu jazdy, prowadzący śledztwo stwierdził, że kobieta z okupem pół miliona złotych wyjechała z Niska o godz. 13.52 w kierunku Lublina. Posługując się nadal metodą dedukcji należało założyć, że; albo kobieta ta zdążyła w ostatniej minucie kupić bilet w kasie na stacji w Nisku i wówczas kasjerka powinna była zapamiętać kto kupował bilet w takim pośpiechu i dokąd, albo; kobieta ta zakupiła bilet w pociągu u konduktora, a w tym wypadku konduktor powinien mieć kopie biletu wystawionego od stacji Niska i zapamiętać co to za pasażerka kupowała bilet dopiero w pociągu. I dalej, że bilet ten, to znaczy oryginał wystawiony przez konduktora, powinien się znaleźć u biletera na stacji, do której kobieta ta dojechała... Powyższe dane należało stwierdzić natychmiast. W tym celu momentalnie wysłano telefonogramy do wszystkich posterunków leżących przy trasie kolejowej Nisko-Lublin. Najwcześniej nadeszła odpowiedź z Niska. Jej treść nie wnosila jednak do sprawy nic konkretnego. Po prostu oficer dyżurny komunikował, że kasjerka która miała dyżur w ciągu dnia mieszka kilka kilometrów z Niskiem i w celu jej przesłuchania funkcjonariusz wyjechał dopiero do jej wioski. Nic nie wnoszące do sprawy odpowiedzi nadeszły również z Rozwadowa i Kraśnika w woj. lubelskim:

54 — „Wśród biletów zwróconych przez pasażerów nie stwierdzono biletu wystawionego przez konduktora od stacji Nisko. Nie zauważono nic podejrzane”. Dopiero po dwóch godzinach komenda lubelska odpowiedziała: „W biletach zwróconych przy wyjściu z dworca kolejowego w Lublinie stwierdzono bilet kolejowy wystawiony w pociągu przez konduktora od stacji Nisko do stacji Lublin. Jest to blankiet biletowy nr KPR 485-771 seria „C”. Ustaliliśmy również, że konduktor, który wystawił ten bilet w pociągu nr 2236 przy- chodzącym do Lublina o godz. 17.22 — wchodził w skład ekipy kontrolnej, jaka w tej chwili znajduje się na trasie Lublin — Rozwadów — Przeworsk i na stacji docelowej w Przeworsku będzie o godz. 0.36”. (cdn)

Ogłoszenie o wpisach

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Budowlana w Pikułicach koło Przemysła ogłasza wpisy na naukę w zawodach: murarza, tynkarza i betoniarza.

Nauka rozpoczyna się od 1 października 1959 i trwa dwa lata. Warunki przyjęcia: ukończony 16 rok życia, ukończona szkoła podstawowa.

Dla młodzieży zamiejscowej prowadzony jest internat ze stołówką.

W pierwszym okresie nauki uczniowie otrzymują stypendium w wysokości 430 zł miesięcznie, a następnie wynagrodzenie wg stawek akordowych oraz ubranie robocze — letnie i zimowe.

Przy zapisie kandydati winni przedłożyć:

- 1) podanie o przyjęcie
- 2) wianosecznie napisany życiorys
- 3) wyciąg aktu urodzenia
- 4) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 5) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia
- 6) wymeldowanie z miejsca zamieszkania (bez wymeldowania do internatu nie przyjmuje się).

Wpisy przyjmuje Sekretariat Szkoły w Pikułicach od dnia 10 września 1959 r.

(Dojazd autobusem miejskim z Przemysła).

K-2143

DYREKCJA TECHNIKUM HUTNICZEGO W STALOWEJ WOLI przyjmuje zgłoszenia kandydatów

do 2-letniego technikum (grupa mechaniczna spec. konstrukcja)

Przyjmowani będą kandydaci po XI klasie — absolwenci Liceów Ogólnokształcących, zarówno chłopcy jak i dziewczęta.

Do podania należy załączyć: 1) życiorys, 2) wyciąg aktu urodzenia, 3) świadectwo dojrzałości, 4) zaświadczenie o stanie zdrowia, 5) zaświadczenie z Rady Narodowej o stanie majątkowym rodziców 6) 2 fotografie.

Po ukończeniu technikum absolwenci otrzymują tytuł technika konstruktora i osiągają wszelkie uprawnienia do pracy w przemyśle, w charakterze pracowników technicznych. Zamiejscowym szkoła zapewnia internat. Niezamężni mogą otrzymać stypendium.

K-2104/3

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH Zakład Remontowy — Montażowy w Rzeszowie ul. Konopnickiej 5, tel. 20-48, 51-40 oferuje

DO SPRZEDAŻY NASTĘPUJĄCE URZĄDZENIA MECHANICZNE:

1. OSTRZAŁKA do wiertel typ. OW-50 — fabrycznie nowa — średnica wiertel ostrzonych od 10 mm do 60 mm
2. GWINCIARKA „Wadkin” zużywa w 75 proc.
3. WYTACZARKA dwuwrzecionowa, zużyta w 75 proc.

O kupno powyższych urządzeń mogą się ubiegać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Blisze informacje oraz dokumentacja techniczno-ruchowa do wglądu w Dziale GI. Mechanika Zakładu.

K-2143

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI BANKU ROLNEGO w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG nieograniczony ustny

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda”, typ. 1162.

Cena wywoławcza zł 22.500.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu do Banku Rolnego. Samochód oglądać można w garażu Banku na Staromieściu, ul. Krasickiego 50 w dniach 2, 3 i 4 września br. od godz. 9 do 11. Przetarg I odbędzie się w dniu 15 września br. o godz. 10 w biurze Banku Rolnego, przy ul. 3 Maja 12. W razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego, przetarg II wyznacza się na dzień 29 września br., a ewentualny przetarg III — na dzień 13 października br. o godz. 10.

K-2136/1

NA TARGACH KRAJOWYCH —JESIEŃ 1959 (6-16 WRZESIEŃ) W POZNANIU

PEKAO Bank Polska Kasa Opieki SA

proceedzi w Pawilonie 78

Sprzedaz atrakcyjnych towarów importowanych i polskich produkcji eksportowej za waluty obce i dewizy

Zakup może być dokonywany na Targach za wpłaty w efektywnej walucie lub z konta.

Towary „PEKAO” niewystawione na Targach, a objęte cennikami, można również zakupić za waluty obce i dewizy w oddziałach Banku Polska Kasa Opieki SA: Warszawa, ul. Mazowiecka 14, Kraków, Rynek Główny 31

K-2143/1

Zawiadomienie

REJON LASÓW PAŃSTWOWYCH W ŁAŃCUCIE

ZAWIADAMIA

że na mocy zarządzenia Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego

likwiduje swoją działalność z DNIEM 30 WRZESNIA 1959 R.

Wszystkie sprawy likwidowanego Rejonu przejmują z tym dniem Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu, plac Wielkiego Proletariatu 26.

Łączut, dnia 28 sierpnia 1959 r.

K-2141/3

Kopalnia Węgla Kamiennego „Niwka-Modrzejów” w Sosnowcu przyjmie do pracy

1. Górników, młodszych górników i robotników niekwalifikowanych do prac dolowych w wieku od 18 do 45 lat.
2. Murarzy i zdunów do Działu Przyzakładowego Budownictwa Mieszaniowego.

Przy zgłoszeniu do pracy należy przedłożyć:

Dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym z miejsca zamieszkania, książeczkę wojskową, względnie zaświadczenie rejestracji wojskowej z wymeldowaniem z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, a jeżeli zgłaszający się pracował w kopalni — ponadto zaświadczenie pracy z kopalni.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:

1. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym
2. Wyżywienie w stołówce hotelu robotniczego kredytowane w okresie pierwszego miesiąca pracy
3. Zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.
4. Podejmujący pracę w kopalni po raz pierwszy na dole otrzymują:
 - a) ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po pięciu miesiącach nienaganną pracy
 - b) premię za nienaganną pracę: zł 400 — po sześciu miesiącach i 800 po roku pracy.
 - c) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie za nienaganną pracę w ciągu pierwszego roku pracy.

Robotnicy, którzy już pracowali w kopalni, a zatrudnieni na dole jak i na powierzchni po przepracowaniu 3 miesięcy (dół) względnie 12 miesięcy (powierzchnia) korzystają z przywilejów kwartalnej premii z Karty Górnik.

Placa wg obowiązującego Układu Zbiorowego w Przemysle Węglowym. Formalności związane z przyjęciem do pracy załatwia Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kopalni „Niwka-Modrzejów” w Sosnowcu — Niwce, ul. Wojska Polskiego nr 6, pokój nr 19.

K-2137/8

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE ODDZIAŁ W KATOWICACH

ogłasza wpisy na

ROCZNE STUDIUM ZAOCZNE EKONOMIKI PRZEMYSŁU w roku szkolnym 1959/60

Szczegółowych informacji udziela w drodze korespondencyjnej:

DYREKCJA STUDIUM ZAOCZNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

Katowice, ul. Armii Czerwonej 8
Skrytka pocztowa nr 406.

K-2147

CUKROWNIA „STRZELIN” w STRZELINIE

ZAWIADAMIA

swolch pracowników kampanijnych, że kampania cukrownicza rozpocznie się z końcem września.

Należy przyjechać do pracy w dniu 25 września br.

Warunki pracy i płacy takie same jak w roku 1958. Pracownicy, którzy chcą ze sobą przywieźć swolch kolegów do pracy, względnie chcą sobie zapewnić noclegi zawiadomiją nas o tym pocztówką lub listem z podaniem daty przyjazdu i ilości osób.

Cukrownia „Strzelin” stacja i poczta Strzelin.

K-2132/1

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE ODDZIAŁ W KRAKOWIE

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — Zarząd Wojewódzki w Rzeszowie

organizuje w roku szkolnym 1959/60

roczne studium ekonomiczne (zaoczne)

Studium zostaje uruchomione jako filia Krakowskiego R. S. Zaocznego.

Informacje udziela sekretariat RS w Rzeszowie przy ul. Tkaczowa 7 (tel. 36-34)

K-2449

Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze w Górnym k/Rzeszowa

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE kapitalnego remontu szklarni.

Termin wykonania prac upływa z dniem 30. IX. 1959 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty należy składać do dnia 6. IX. 1959 r. pod w/w adresem. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7. IX. 1959 r., o godz. 9, w Sanatorium Przeciwgruźliczym w Górnym.

Bliszych informacji udziela referat gospodarczy sanatorium.

K-2148

Hurtownia Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych w Rzeszowie, ul. Langiewicza nr 25 tel. 28-07; 45-65.

poleca ze składu dla odbiorców województw lubelskiego i rzeszowskiego

prostowniki oraz elementy selenowe

• selenowe • do spawarek •

do akumulatorów samochodowych do urządzeń przeciwpowozarowej do lamp naświetl. kinowych

do łączni telefonicznych do urządzeń galwanizacyjnych uniwersalne i wszelkie inne.

K-2016/4

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Km. 109/58.

Komornik Sądu Powiatowego w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 października 1959 r. o godz. 9 w Sądzie Powiatowym w Gorlicach, biuro nr 13, II p. odbędzie się licytacja nieruchomości położonej w Łużnej, stanowiącej własność Kungundy Bobolowej o obszarze 2 ha 64 ar 83 m² wraz z domem i stodołą za cenę wywołania 55.207,50 zł.

Komornik: J. LIANA K-2145

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Km. 472/57.

Komornik Sądu Powiatowego w Mielcu S. Zatoński, mający kancelarię w Mielcu przy ul. Kościuszki 21 na podstawie art. 635 i 638 kpc. w nast. podanej do publicznej wiadomości, że dnia 13 października 1959 r. o godz. 10 w Mielcu, w budynku Sądu Powiatowego odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Z. III Chruszczel, zamieszkałej w Mielcu przy ul. Waryńskiego 9 nieruchomości: parc. bud. lkat. 360/1, wchodząca w skład LWN 487 gm. ka. Mielec położona w Mielcu przy ul. Waryńskiego 9 o obszarze 84 m² wraz ze stojącym na niej domem parterowym, wybudowanym przed około 55 laty, przeznaczonym na mieszkanie i sklep z cegły palonej krytym blachą, posiadającym instalację elektryczną i wodociągową, składającym się z pokoju i kuchni, spiżarki i sklepu. Nieruchomość łącznie z domem jest oszacowana na kwotę 49.500 zł. Przystępujący do licytacji obowiązują jest złożyć rekognicje w wysokości 4850 zł. Rekognicje należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź księżeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małeletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

K-2144

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, NIEKVALIFIKOWANYCH do robót ziemnych drogowych i wodno-kanalizacyjnych — zatrudni natychmiast Zarząd Robót Inżynierskich PPH Huty Im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym, na miejscu kino, urządzenie socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. Tanie obiady stołowe w cenie 5 złotych. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak 20 a, dojazd tramwajem Nr 5 lub 16.

K-2005/8

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW z praktyką zawodową i uprawnieniami budowlanymi zatrudni Spółdzielstwo Budowlane w Rzeszowie, ul. Langiewicza, barak 1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-2098/3

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

SAMOCZÓD „Willys” furgonetka po kapitalnym remoncie o nośności 75 kg sprzedam. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń.

G-1289

GOSPODARSTWO M ha ziemi buraczkanej z sadem, domem, zabudowaniami, (zelektryfikowane, dogodna komunikacja) — sprzedam w Nieparcie, pow. Gosyń. Miedzicki Zbigniew, Poznań, Strusia 1/8

Pg-1011

OKAZJA! Dom dwupiętrowy, wolne trzyizbowa mieszkanie — sprzedam. Pruszków, 16 km od Warszawy. Dojazd pociągiem elektrycznym 18 minut. Oferty pisemne: Pruszków, ul. 3 Maja 5, m. 1 — Maciej Hausenblas.

G-1280

130 ar gruntu ornego w Słodnie — sprzedam. Informacji udziela Józefa Habał, Rzeszów Słodnia 93.

G-1287

CEGLE, siatki i szupki ogrodzeniowe oraz inne materiały do starca Skład Materiałów Budowlanych — Skawina k/Krakowa, ul. Mickiewicza 6.

K-2132/3

20 ha lub mniej pszenno-buraczkanej ziemi w pobliżu Torunia sprzedam. Paszotłowa, Skarżysko-Kamienna, ul. Nowotki 144, tel. 156.

K-2140

NAJWIĘKSZY wybór kafi na zagraniczne polewie nabedziesz bez ograniczenia w firmie A. So wa, Mielec, ul. Waryńskiego 10.

Pg-1004/3

MOTOCYKL „Zündapp” KS 600, z przyczepą (pród i tył — w teleskopach) w bardzo dobrym stanie sprzedam Gaj Józef, Mielec, blok 51/17.

Pg-1005

SAMOCZÓD „DKW” (kabriolet) — sprzedam lub za motocykl zamienie. Rzeszów, Staromieście, 17.

G-1256

CEGLE palona, pierwszorzędna 1250 złotych — tysiąc sztuk, 100 wagon stacja odbiorcy, sprzedam w każdej ilości Katowice, Moniuszki 12, Gruzianka.

K-2107/3

SPRZEDAM 3-11 hektarów ziemi buraczkanej (20 minut od miasta Poznań, co godzinę pociąg). Cena 25.000 zł za hektar. Jezierski, Poznań, ul. Armii Czerwonej 59.

Pg-1003/3

Lokale

Podziękowania

Dr PETECKIEMU Czesławowi, dr KOCZANOWI Mieczysławowi za szczerze przeprowadzenie operacji, szczególnie za troskliwą opiekę po operacji i bezinteresowne późniejsze leczenie — składam serdeczne podziękowanie. Równocześnie dziękuję siostronie i personalowi Oddziału Chirurgii i Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie — wdzięczny pacjent Pietrucha Franciszek.

K-1262

KOLEŻANKOM, Kolegom, Pięciu siostronom i Salom w Miejskiego Szpitala w Przemyslu, za okazanie mi serca i pomocy w czasie choroby Zony — składam najserdeczniejsze podziękowania — Dr Wojnarowicz.

Pg-1009

Za przesłane mi wyrazy współczucia, w związku ze śmiercią Zony oraz oddanie Jej ostatniej przysługi — wszystkim najserdeczniej dziękuję. Dr Wojnarowicz Adolf.

Pg-1003

WSZYSTKIM, którzy oddali ostatnią przysługę mojej zmarłej Zonie i okazali współczucie — tą drogą składam podziękowanie. Mgr Eugeniusz Bilyk.

G-1268

Nauka

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje. Lublin, skrytka pocztowa 105. K-2098/15

UWAGA RZEMIEŚLNICZY Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie organizuje kursy: kroju, szycia i modelowania dla potrzeb domowych I—II—III poziomu, nowoczesnego kroju ciężkiego męskiego i damskiego oraz kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich dla wszystkich zawodów. Wpisy przyjmują się w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej 27 i w miastach powiatowych w Cechach Rzemiosła Różnych.

K-2108/3

UWAGA RZEMIEŚLNICZY korespondencyjne kursy rzemieślnicze przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: ślusarstwa, tokarstwa, spawalnictwa, wod-kan, kowalstwa, ślusarstwa samochodowego, stolarstwa, krawiectwa, fryzjerstwa, elektroinstalatorstwa i szewstwa prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie. Za pisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Zaocznego Zakładu w Rzeszowie, ul. Lwowska nr 27.

K-2128/3

KORRESPONDENCYJNE kursy kroju, szycia i modelowania dla potrzeb domowych prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie. Zapisy przyjmuje i udziela informacji Ośrodek Szkolenia Zaocznego Zakładu w Rzeszowie, ul. Lwowska nr 27.

K-2129/3

WPSY — na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych części maszyn oraz kształtowania — przyjmuje, informację udziela: Ośrodek Wojewódzkiego Zakładu Szkolenia SZKZ — Kraków, Westerplatte 11.

K-2111/12

Zguby

Unieważnia się z dniem 1 sierpnia 1959 r. pieczęć podłużna o treści: „Kierownictwo Siedmioklasowej Szkoły Podstawowej w Mackówce.”

Pg-1007

NYKIEL Zofia zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej.

Pg-1010

SWIECA Stefania zgubiła pieczęć: „Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nisku — Sklep nr 7”

Pg-1012

KEDZIERSKI Marian zgubił legitymację MKS do przejazdów na trasie Rzeszów—Pobitno.

G-1258

KUCZMA Eugeniusz zamieszkały w Malawie 13 zgubił potwierdzenie ewidencji nr 0348 do rejestracji motocykla Is-5824.

G-1259

KOZŁOWI Janowi spaliło się prawo jazdy kategorii drugiej wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Krośnie.

Pg-1005

Praca

OPIEKUNKA do dzieci potrzebna na 6 popołudniowych godzin dziennie. Informacje przed południem: Rzeszów, ul. Staszica 20, m. 39.

G-1265

Unieważnia się zagubioną pieczęć podłużną następującej treści: Spółdzielnia Inwalidów „Spółnota” Zakład Zegarmistrzowski i Złotniczy w Rzeszowie

K-2134/1



Wtorek

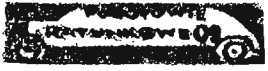
1

września 1959 r.



RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14. Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56.



ul. Poniatowskiego 4



Postój taksówek: tel. 31-50



ZORZA (ul. 3 Maja) - Komisarz i róże (fr. 1. 12) godz. 15.30, 17.30 i 19.30. SWIT (ul. Langiewicza) - Wolne miasto (pol. 1. 14) godz. 18 i 20. PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) - Winchester 73 (USA 1. 12) godz. 17 i 19. WDK (ul. Okrzei 7) - Człowiek w przestrofach (ang. 1. 12) godz. 17 i 19. APOLLO (Staromiście) - Bohaterka dnia (wl. 1. 18) godz. 17 i 19. STRZYŻÓW ODRODZENIE - Anatol szuka miliona (pol. 1. 16). UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.



PROGRAM I

Program dnia: 6.22 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.35 16.00 18.00 20.00 23.00. 8.40 Radio-reklama 7.10 Skrzynka poszukiwani rodzin PCK 7.50 Audycja dla dzieci starszych pt. 'Śpiewne spotkanie z nowym rokiem szkolnym' 8.35 Muzyka i aktualności 9.20 Melodie na organach kinowych 9.40 Dla przedszkola audycja słowno-muzyczna w opracowaniu M. Wasowicz pt. 'Wesoły pociąg' 10.00 Trzy suty w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyr. H. Debiha 10.30 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej 11.30 Na różnych instrumentach 12.04 Z cyklu 'Ludowe zespoły regionalne' - 'Pieśni dożynkowe' 12.20 Mozika melodii popularno-rozrywkowych 13.00 Soliści z orkiestrą 14.00 Polki kompozytorów czeskich i polskich 14.20 Koncert: Orkiestry Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR 15.05 Polskie pieśni żołnierskie 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.15 Muzyka rozrywkowa 17.20 Radio-reklama 18.30 Koncert zyczeń 19.05 'Sylwestri' kompozytorów - Karol Szymanowski 20.30 Dawne ludowe pieśni żołnierskie w wykonaniu Ludowego Zespołu PR 20.55 'Pieć minut o wychowaniu' 21.00 'Aniugona' słuchowisko wg tragedii Sofoklesa 22.30 Gra Orkiestra V. Silvestra.

PROGRAM II

Program dnia: 7.42 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 23.50 9.00 Melodie oobretkowe 9.30 Poranny koncert muzyki polskiej 10.30 Muzyka rozrywkowa 11.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego 11.30 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Armii Czechosłowackiej 12.15 Przerwa 15.10 Melodie filmowe 15.30 Dla dzieci odc. powieści L. M. Montgomery 'Ania z Zielonego Wzgórza' 16.00 Międzynarodowy Konkurs Muzyczny im. Królowej Elżbiety Belgijskiej - 1959 rok. Koncert z udziałem laureatów konkursu gry skrzypcowej 17.00 Radio-reklama 17.15 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR 18.00 Orkiestry taneczne 18.25 'O problemach młodzieży' 18.35 Muzyka i aktualności 22.00 J. Sokorski: 'Opowieść muzyczna Niemalże o końcu świata' 23.00 Muzyka taneczna.

ROZGLOSNIA RZESZOWSKA PR

6.10 Reportaż Adoifa Jakubowicza 'Omloty' o zespołowym użytkowaniu maszyn kółka rolnicze 6.20 Radio-reklama 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej 16.10 Audycja w oprac. Wiesława Głowacza: 'Przed pierwszym dzwonkiem' 16.30 Melodie z różnych stron Polski.

Przed sezonem jesiennie-zimowym

- Kozuski regionalne „za jedyne“ 2.200 zł
● Bekiesze z „dodatkami“ i duży wybór obuwia dla pań

Tegoroczny sezon jesiennie - zimowy zapowiada się dość atrakcyjnie. Przemysł futrzarski i obuwiczny - wypuści na rynek - szereg nowych towarów, które na pewno cieszyć się będą dużym popytem. Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Rzeszowie, utrzymując stałe kontakty z producentami, zapowiada nadejście już w III i IV kwartale br. kilkanaście nowych asortymentów towarów, którymi m. in. będą: futra, kurtki i blamy z nutrii o wydatnie obniżonych cenach. Kozuski regionalne, bekiesze czyli długie płaszcze damskie o futrzanych spodach z futrzanymi czapkami i rekawiczkami, płaszcze męskie produkcji jugosłowiańskiej. Ponadto ukażą się także w sprzedaży komplety futrzane z nutrii łącznie z wykrojami, gdzie każdy klient według swojego gustu, będzie mógł zamawiać sobie uszycie np. futra, kurtki.

Futra, kurtki, blamy z nutrii i inne - będzie można nabywać na raty. Jak poinformował nas przedstawiciel WPHO, handel nasz zawarł sporo umów z producentami obuwia. Przeto więc już w III i IV kwartale w naszych sklepach ukażą się botki damskie z futrem na krepie (cena 440 zł), półbuty damskie na krepie (cena 250 zł), półbuty męskie na wibracie (cena 250 zł), skórzane obuwie męskie w wielkim wyborze, duże ilości trzewików męskich w cenie 270 i 384 zł i wiele innych. Z Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku i z Zakładów Radomskich - nadejdzie partia bucików damskich w tym około 11 wzorów czółenek damskich w różnych kolorach, poza tym czółenka tekstylne z brokatu i atlasu. Śląskie Zakłady Obuwia dostarczą także kilka typów botek damskich tzw. „dako“. Będą to buciki tekstylne na gumie. (Jw)



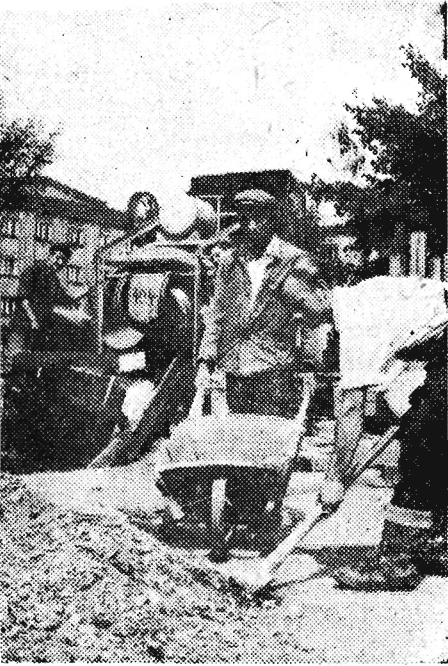
SZANOWNY REDAKTORZE!

W ostatnich tygodniach ukazały się dwa artykuły dotyczące taksówek miejskich. Problem ten jest tak żywo, iż jestem zmuszony wciągnąć jeszcze swoje „trzy grosze“.

ŚLADEM naszej krytyki

W związku z naszą notatką pt. „Czekają na pobyry“ Spółdzielnia Pracy „Kominarz“ w Lutczy poinformowała nas, że pobyry za miesiąc lipiec wypłacono pracownikom cegielni w Polonii w dniu 17 sierpnia. Opóźnienie wypłaty wynikało z powodu kłopotów finansowych w jakich ostatnio wyległa spółdzielnia się znajduje. Wypłacono również zaległy zasiłek rodzinny jednemu z pracowników cegielni.

Jak wiadomo, w naszym mieście ustalono cztery postoje taksówek, a to: dworzec kolejowy, plac Farny, Dom Kultury WSK oraz plac Gwardii. Z wyżej wymienionych czynne są właściwie dwa. A będąc zupełnie ścisłym - jeden tj. dworzec kolejowy. Ten drugi punkt - często wątpliwy, to plac Farny. My mieszkańcy Osiedla WSK natomiast musimy zaspokoić się tablicą informacyjną, podającą, że postój jest czynny w godz. 8-20. Jako mieszkaniec tej dzielnicy śmiem twierdzić, że można spać tu tylko taksówkę, odwożąc pasażera. To samo jest na placu Gwardii. Poza tym wydaje mi się, że tak duże osiedle jak WSK, ma prawo żądać uruchomienia postoju po godz. 20, zwłaszcza do momentu odjazdu pociągów dalekobieżnych, idących z Rzeszowa przed godziną 23.



Ekipy robotników przy pracy nad zabezpieczeniem kanału Mikołki.

Smutne ale prawdziwe

W przychodni lekarskiej przy placu Wolności w Rzeszowie znajduje się również bardzo uczęszczane po dworze dzielące dwa budynki, w którym znajdują się poszczególne gabinety. Otóż podwórko to jest szeregółem, który chyba najbardziej rzuca się w oczy odwiedzającym tę przychodnię pacjentom. Sterty cuchnących śmieci, na których „ładują“ również próbówki z miejscowego laboratorium z przeróżnymi chorobskami. W sąsiedztwie nieczyszczony od lat ustęp. A wokół tego roje much i przehadzające się od czasu do czasu szczury. W jakim otoczeniu wypada spędzać czas dzieciom czekającym na kolejkę do lekarza z poradni D. Tędy wypada codziennie przechodzić dziesiątkom pacjentów zdających do okulisty i rentgena. Radzą oni sobie doraźnie jak mogą, zatykając nosy, wstrzymując oddech. Dlatego już z góry uprzedzamy przedstawiciela komisji sanitarnej, by udając się pod wskazany adres zabrał ze sobą maskę.

Kontrola drogowa Proszę o dokumenty!



Widok to często spotykany na naszych drogach. Milicjanci z kontroli ruchu drogowego przeprowadzają częste „wizytacje“ dróg, do kładnie sprawdzając stan pojazdów i prawa jazdy kierowców. Ścisła kontrola przyczynia się do zmniejszenia plagi wypadków drogowych. Na zdjęciu: Porucznik Stanisław Dec z Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie wykonuje swoje zadania służbowe. Foto - St. Prażuch

Plon niesiemy, plon...



Cenniki! cenniki!

Rzeszów leży kilkaset kilometrów od Warszawy. Okazuje się jednak, że jest niewielka odległość w pojęciu handlarzy i handlarzek z targu, gdyż szybko ko przejeżdżeni oni „genialną“ metodę warszawską maskowania cen owoców przez podawanie ceny na straganach za 1/4 i 1/2 kg. Przyzwyczailiśmy się kupować jabłka, gruszki, ziemniaki na kilogramy. Patrząc na cennik przyjmujemy, że 5.8 czy 10 zł kosztuje 1 kg. Ale jak już owoce masz w siatce handlarza przypomina o naszym niedopatrzaniu małego znaczka np. 1/2 kg oznaczające go ilość przy dużej cyfrze ceny. Nie stawiajcie kontrolerzy PIH świata na głowie - tolerując tzw. w języku warszawskim „ulami-kupow“ i nie każcie nam kupować ziemniaki na dkg a czekoladki na kilogramy! (Lig)

Zniwa dawno już zostały zakończone. Nawet w podkarpaccich powiatach, gdzie odbywają się one z wyjątkiem późniejszego osłabienia zwózki. Mimo dość ciężkich warunków zostały one przeprowadzone dość sprawnie. Plony tegoroczne są wyższe niż były w ubiegłym roku. Toteż tradycyjnie ich święto - dożynki - obchodzone są radośnie w całym naszym województwie. Foto - St. Prażuch

20-letni bandyta stanie przed sądem

2 maja br. Komenda Powiatowa MO w Leżajsku powiadomiona została o usiłowanym zgwałceniu pod groźbą użycia broni mieszkańca Leżajska ob. D. przez nieznanego osobnika. Fakt powyższy miał miejsce w godzinach przedpołudniowych na miejscowym cmentarzu. Po dłuższym szamotaniu się z napastnikiem ob. D. udało się zbiec. Natychmiastowy pociąg za przestępca nie dał rezultatu. W tym samym jednak dniu ok. godziny 14 gwałcił znów dał znać o sobie, napadając na przechodzącą ścieżką leśną z Jelnej do Leżajska ob. J. Z. I tej ofierze, mimo groźb użycia broni, udało się zbiec po dłuższym szamotaniu. Po przybyciu do domu ob. Z. opowiedziała o wszystkim mężowi, opisując wygląd napastnika. Na podstawie tego rysopisu ob. Z. rozpoznał przestępcę w rejonie klasztoru i usiłował go ująć. Wywiązała się między nimi gwałtowna walka, przy czym przestępca wyjął nóż stalowy i usiłował przebić nim ob. Z. Ten jednak zastawił się ręką, na skutek czego ostrze noża przebiło mu tylko dłoń. Dzięki natychmiastowym przybyciu zaalarmowanych w międzyczasie funkcjonariuszy MO - bandytę ujęto. Okazał się nim 20-letni Zenon Wysocki z Ulanowa. Ma on już na sumieniu szereg przestępstw. W 1954 r. za podpalenie 3 domów otrzymał karę 2 i pół roku domu poprawczego dla nieletnich w Świdnicy. Z domu tego już dwukrotnie uciekał i - ukrywając się po lasach - dokonywał (z pomocą posiadanej straszaka o wyglądzie prawdziwego rewolweru) licznych napadów rabunkowych. Obecnie Zenon Wysocki przebywa w areszcie i oczekuje na rozprawę. (j)

NOWINY RZESZOWSKIE

zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacyjny 4358, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, ul. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 35, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch“. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch“ w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. H-3-351